

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: s. Józefa Kalasantego W.
 Jutro: śś. Cyrylla i Metodego B. i Filomeny.
 Czwartek: s. Dominiki Panny M.
 Piątek: śś. Apolonjusza i Wilibalda B.

Rekopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
 Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47.	Długość dnia godzin 16 minut 34
Zachód " " 8 " 21.	Ubyło " " 0 " 12.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — **Nekrologia:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe ogłoszenia:** za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologii“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia w dzień podawane.

Sobota: s. Elżbiety Wd. i Kłkiana B.
 Niedziela: s. Jana z Dukli i Cyrylla B.
 Poniedziałek: 7 br. M. synów s. Felicyty.
 Wtorek: śś. Sabina W. i Pelagji P.



— W bieżącym tygodniu odprawiane będą codzienne uroczyste nabożeństwa odpustowe, trwające w ciągu oktawy w kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście.

W pierwszej połowie lipca przypadają odpusty jak następuje:

Dnia 9-go — św. Józefa Kalasantego, w kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej (odłożone z d. 4 b. m.)

Tegoż dnia pamiątka poświęcenia kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odłożona z dnia 8 b. m.

Tegoż dnia pamiątka poświęcenia kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

Dnia 11-go przeniesienie relikwii s. Benedykta — w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem Mieście.

Dnia 16-go Opatrzności Boskiej, w kościele s. Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

Tegoż dnia Matki Boskiej szkaplerznej — w kościołach:

Najśw. Marji Panny na Nowem Mieście (z oktawy) i zarazem pamiątka poświęcenia kościoła św. Józefa Oblubieńca — oraz

N. Marji Panny na Krakowskim Przedmieściu, z 40-godzinnem nabożeństwem, a także w kościele parafjalnym Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie (z oktawą);

— Dnia 7-go b. m., t. j. w nadechodzący piątek, o godzinie 11-ej przed południem wyjdzie z kościoła św. Ducha (po-paulińskiego) wprost ulicy Mostowej kompanja pobożnych, udających się do Częstochowy; dla tychże odprawiona będzie o godzinie 9 ej zrana wotywa.

Przegląd polityczny.

Jeżeli można wierzyć zapowiedzi Freycineta na sobotniej radzie ministerjalnej, konferencja stambulska przystąpiła w niedzielę do rozstrzygnięcia najdrażliwszego pytania kwestji egipskiej: do rozbioru sprawy interwencji. W przededniu podania tej kwestji rozbiorowi oświadczył Mancini d. 30 z. m. w senacie włoskim a Gladstone w izbie gmin, że in-

terwencja turecka ciągle jeszcze brana jest w kombinację, jakkolwiek po udekorowaniu Arabiego bazy orderem sultańskim powinnaby uchodzić za — anachronizm. Interwencja turecka, skierowana przeciw Arabiemu, noszącemu na piersi Medżydję, zakrawa trochę na ironję. To też nie można prawie wątpić, że gdyby przyszła do skutku, towarzyszyłoby jej wojska obu mocarstw zachodnich, albo nawet wogóle mocarstw, grających rolę na morzu Śródziemnem, a więc także Włoch i Austrii.

Pisma berlińskie podają projekt Anglii, przedłożony przez lorda Dufferina w tej mierze konferencji. Projekt ten, złożony z czterech punktów, żąda następujących postanowień:

1) Porta powinna za pomocą wyznaczonego przez konferencję kontyngensu zbrojnego przywrócić w Egipcie porządek i spokój, którą to egzekucję wykona po części z tytułu swej władzy zwierzchniczej, po części wskutek mandatu, powierzonego jej przez Europę.

2) Ażeby Turcji w jej własnym interesie oszczędzić potrzeby rozwinięcia większych sił zbrojnych, tudzież aby stwierdzić silniej powagę (autorité) mocarstw zachodnich, Francja i Anglja zostają upewnione do przyjsia Turcji w razie potrzeby z pomocą militarną, ku czemu oprócz wojsk tureckich udadzą się do Egiptu także wojska angielskie i francuskie, z prawem wylądowania wszakże tylko w razie niezbędnej konieczności.

3) Przywrócenie porządku nastąpi przy współudziale doradczym generałów angielskich i francuskich.

4) Usunięcie tych wszystkich funkcjonariuszów egipskich, którzy wnieśli faktycznie anarchję w Egipcie i stanowią ciągły powód obaw o porządek i bezpieczeństwo życia w Egipcie, wchodzi w program interwencji.

Ostatni ten punkt propozycji angielskiej skierowanym jest wprost przeciw Arabiemu, trzy pierwsze przeciw samodzielności tureckiej akcji i niepodzielnym prawom zwierzchniczym sultana. Jeżeli przeto ks. Bismarck nie wywarł odpowiedniej presji na Drygalskiego baszę, trudnoby się ludzie, aby propozycja angielska w tej formie mogła przyoblec się w ciało. W warunkach wskazanych w trzech pier-

wszych punktach, W. Porta nie mogłaby przystać na wysłanie wojsk swoich do Egiptu bez równoczesnego przyznania, że Egipt z pod jej protektoratu przeszedł pod protektorat Europy.

Ponieważ wedle ostatnich doniesień, Francja pomimo zbrojenia się w porcie tulońskim i zbierania tam silnego zastępu marynarzy z portów północnych, zbliża się coraz wyraźniej do polityki mocarstw wschodnich, pragnąc powetować sobie klęskę dyplomatyczną, na jaką naraził ją w styczniu gabinet angielski, stanowisko Anglii poczynna być odosobnionem, co nie zdaje się rokować realnych powodzeń wojennej akcji wielkobrytyjskiej, i prasa niemiecka ma wiele słuszności, gdy naigrawa się z tych bohaterkich gestów John Bulla, który obiecuje rzucić 25,000 wojska do Egiptu, a zdążył już wysłać... 650 ludzi celem wzmocnienia załóg eskadry stojącej w Malcie! Pomimo komicznej strony tych uzbrojeń, notować należy fakta. Arsenal w Woolwich otrzymał dnia 30-go z. m. rozkaz dostarczenia w 24 godzin kompletnego trenu obłężniczego z 30 ciężkich a 42 lżejszych dział. Z Indji powołano 10,000 wojska, z których 1/3 angielskich a 2/3 krajowych żołnierzy. Dnia 30-go z. m. z Portsmouth odplynął do Malty „Orontes“, a dnia 1-go b. m. „Orion“, „Don“ i „Dee“ z wojskiem.

W Paryżu zgromadziła się dnia 30-go z. m. pod prezydencją Grévy'ego wielka rada wojenna. Uczestniczyli w niej: minister wojny Billot, generałowie: Chanzy, Carterel, Trécourt, Gresley, Borel, Gallifet, Canrobert i Villenot, prezydenci artylerji, szefowie inżynierji, intendenty i marynarki. Na radzie tej minister wojny przedłożył projekt swój utworzenia osobnego korpusu armji, któryby utrzymanym był stale na stopie wojennej. Obradowano dalej nad wprowadzeniem nowego systemu broni, organizacją artylerji fortecznej, utworzeniem bataljonów ochotniczych, ponownem wprowadzeniem do armji bębnow i ważnemi kwestjami, dotyczącymi obrony kraju. Wynik obrad postanowiono utrzymać w surowej tajemnicy. Organa ministerjalne zastrzegają najmocniej, że o mobilizacji z powodu sprawy egipskiej nie było na radzie wojennej mowy.

Dnia 30-go z. m. odbyła się także w Wiedniu pod prezydencją cesarza wielka rada ministrów, poświę-

KARZEŁ DYPLOMATY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 146.)

Czekał miesiąc, drugi, trzeci, czwarty; w położeniu jego zmiana nie zachodziła żadna; zabawiał się lekturą, gawędką, czem mógł; czekał i doczekał się zdarzenia, którego możliwość ani na jawie, ani w śnie nie przedstawiała mu się nigdy. Sam sobie, oczom własnym nie wierzył, ujrzawszy w izdebce swojej — kogo? — królowę matkę.

— Pani!... — krzyknął, od biurka skoczywszy i nie wiedząc, gdzie stanąć i jaką postawę przybrać.

Królowa skinieniem ręki uspokoiła go.

Katarzynę okrywała odzież, którą zachowała na życie całe: jak po śmierci małżonka raz suknie żałobne na siebie włożyła, tak nie zmieniała już takich na inne. Odzież ta, do zakonnej wiele podobna, nadawała jej wyraz powagi i surowości zakonnej — surowości i powagi, podnoszonych, potęgowanych pięknosciami, oblicza i majestatycznosciami postawy. Biła od niej wyższość imponująca; wydzielano się z niej coś, cześć i uszanowanie głębokie wzbudzającego. Weszła z rękami w rękawy sukni czarnej jedna na drugiej włożonemi. Rękę jedną wysunęła, wyciągnęła, skinęła nią — i Janek stanął

na miejscu, niby wkopany, jakby to białej, delikatnej, drobnej, przesłizniętej sformowanej rączki skinienie w kamień go zmieniło.

— Nie spodziewałaś się odwiedzin naszych?... — zapytała.

— Pani!... — odrzekł, głowę pochylając.

— Co?... — dodała dobroliwiej.

— Śmierci raczej...

— Przychodzimy w celu przekonania cię, żeś był względem nas nieszczerzy...

— Ja?... ja?... — odezwał się Janek, tonem przestrachu prawie.

— Tak, ty... Ale ci ztąd zarzutu nie czynimy... Tajemnica posiada prawa swoje, które szanujemy... Szanujemy je atoli do punktu pewnego, a punktem tym jest los dzieci naszych, wzbudzający u nas troskę najwyższą... Gdy o takowy chodzi, w razie takim... wszak pamiętasz?... nie wahamy się ze stopni tronu na bruk uliczny zstępować i karłów w ramionach naszych nosić... Wszak pamiętasz?... powtórzyła z naciskiem znaczącym.

Janek nie zgola, nie a nie nie rozumiał, do czego się przemowa ta odnosi. Nie wiedział mianowicie, jaki zachodzić może związek pomiędzy obecnością królowej u niego, a wizytą jej u Kosmy Ruggieri. Przelotnie strzeliło mu w głowie przypuszczenie, że się znów do astrologa wybiera. Odpowiedział przeto:

— Pamiętam, najjaśniejsza pani...

— Owóż... — odrzekła wnet — w chwili tej, do ciebie sprowadza nas pobudka też sama...

— Taż sama?... — powtórzył machinalnie z akcentem zapytania.

— Obchodzą nas losy dzieci naszych... Niech cię to nie dziwi...

— Pani!... — zawołał Janek.

— Wyroczenia wyraziła się o takowych ciemno... Pamiętasz?... —

— Pamiętam, najjaśniejsza pani... —

— Powiedziała ona, że... — zaczęła tym tonem, który ze strony Janka wzywał dokończenia okresu.

— ...że żadne z dzieci waszej królewskiej mości nie zeszły ze świata tego bez korony na głowie... — dokończył.

— Nie uderza cię w tem zawikłanie?... — zapytała, oczy przymrużając i dłonią lekko powodząc.

— Najjaśniejsza pani... nie...

— Nie?... A przecież, bez odpowiedzi pozostaje pytanie: czy dzieci nasze koronę na głowy swoje będą wkładały jedno po drugim, czyli też będą takowe nosiły razem?... Nie ciemne to?... co?... —

— Tak... — odparł Janek.

— Na zapytanie to potrzeba nam odpowiedzi jasnej... —

Nie mógł Janek dać na to odpowiedzi przeczącej. Potwierdził za pomocą milczenia.

— Wiedzieć potrzebujemy, czy bracia będą jeden drugiego spadkobiercami, czyli też rozsiądą się po tronach świata... —

Znów ze strony Janka odpowiedź inną być nie mogła, jeno milcząca.

— Odpowiedź na to wyraźną mieć potrzebujemy i mieć musimy... — rzekła królowa z przyciskiem mocnym.

Rzekła słowa powyższe i postawę wyczekującą przybrała.

Janek milczał i byłby dalej milczał, gdyby nie postawa królowej, która mu się odezwać nakazywała. Zaczął więc, wyraz po wyrazie urywając:

— Najjaśniejsza pani... Mistrz... mistrz... chyba... Ruggieri...

ona debatę nad przedłożonym przez wspólnego ministra wojny, generała Bylandta, projektem reorganizacji armji austriackiej. Podstawą tejże ma być przemiana dzisiejszych 80 pułków piechoty, złożonych z 4 bataljonów, na 102 pułków po 4 bataljony, z których trzy pierwsze będą stały załogą w swoich okręgach werbunkowych, czwarte zaś będą używane stale do obsadzenia Bośni, Hercegowiny, Dalmacji i miast większych.

Zamordowanie w dniu 29-ym z. m. ajenta Blake w pobliżu Galway, wraz z jego służącym, tudzież kilka innych świeżo dokonanych napadów zbrodniczych w Irlandji, skłoniło angielską izbę gmin do przyspieszenia leniwie wlokących się obrad nad bitem, zaprowadzającym system represyjny na wyspie zielonej. Wskutek tego posiedzenie rozpoczęte dnia 30-go z. m. po południu, trwało jeszcze w sobotę o godzinie 6 i pół po południu, ani na chwilę nie przerwane, a admirał Hay wniosł, aby izba nie zawieszala posiedzeń pomimo niedzieli, aż do uchwalenia bilu. Telegramy ogólnikowo kreślą nieopisanie burzliwy charakter posiedzenia, podczas którego z kolei Parnell i 15 innych deputowanych irlandzkich wykluczonych zostało z dyskusji, wedle zwyczajów parlamentarnych w Anglii.

Br. Z.

Oto od książek.

W ostatnich czasach w ministerstwie skarbu podniesiono kwestję olenia książek, przywożonych do Rosji z zagranicy.

Ostatecznie sprowadzono tę kwestję do tego, iż cło pónosić będą tylko książki, drukowane w języku rosyjskim.

Punkt więc ten nie dotyczy nas bezpośrednio.

Natomiast, z tytułu powyższego projektu, chcemy zwrócić uwagę na obecny stan handlu książkowego z zagranicą. Z pobieżnego choćby przeglądu odnosnych wykazów przekonaliśmy się, że cło na wszystkie książki byłoby, przynajmniej w obecnych warunkach, prawie że niemożliwym, ze względu na olbrzymi dowóz. Olenie zaś książek rosyjskich należy uważać za środek protekcyjny, dla podniesienia miejscowego przemysłu drukarskiego i introliatorskiego.

Zwracając się do właściwych wykazów statystycznych, widzimy, że w ostatnich czasach handel książkowy rozwijał się obustronnie bardzo szybko, obustronnie, tj. tak pod względem wywozu książek za granicę, jakoteż dowozu zagranicznych do Królestwa i Cesarstwa; przywóz jednak znacznie przewyższał wywóz.

Czytelnicy przebaczą nam, że na chwilę wprowadzimy ich w szeregi cyfr.

Wartość przywozu, w milionach rubli przedstawiona, w pierwszym okresie, dla którego posiadamy dane, od 1830 do 1832 r. wynosiła 0.4, w okresie od 1850—52 r. 1.0, w następnych od 1860—62 już 2.0, w latach od 1869—1875 r. już 6.0, a w 1876 r. doszła do wysokości 7.9.

Cyfrы te zostały wyjęte ze statystyki kolejowej;

ponieważ jednak handel książkowy głównie jest rozwinięty z zachodem, można więc śmiało uważać je za wyraz tego handlowego ruchu, jaki pod tym względem panuje na naszych przedewszystkiem drogach żelaznych.

Wykaz ten bardzo wiele mówi. Jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę, że w dziale książek zostały zawarte nie tylko książki, lecz i nuty, rękopisy, mapy itd., przekonamy się z jednej strony, że cło na te przedmioty mogłoby wpłynąć niekorzystnie na ich handel, z drugiej, że Królestwo i Cesarstwo nie są w stanie obejść się bez pomocy zagranicznej w zaspokojaniu swych potrzeb umysłowych. A potrzeby te są bardzo znaczne i bardzo szybko się rozwijają.

W 1830—32 r. przywóz książek, nut, rękopisów itp. przedstawiał wartość 190,013 rs., a w 1875 r. już podniósł się do 3,054,863 rs.

Znacznie mniejszy jest wywóz, którego ogólna wartość w milionach rubli wyniosła w 1876 r. tylko 0.4.

Pamiętajmy jednak, że cyfry te są wysokie—względnie mianowicie wysokie w porównawczem ich zestawieniu. Same w sobie nie dają one korzystnego świadectwa o udziale Cesarstwa i Królestwa w ogólnym ruchu umysłowym Europy, o ile ruch ten wyraża się w formie wydawnictw. Nie wiemy tylko, w jakim stosunku pozostaje pod tym względem Królestwo do Cesarstwa, choć nie będziemy dalecy prawdy, przypuszczając, że połowa dowozu pozostaje w granicach naszego kraju.

Na złagodzenie tylko tego wniosku możemy tu dodać, że szybki rozwój handlu książkowego świadczy o ustawicznym na tem polu postępie.

F. Ol.

Opieka nad przemysłem krajowym.

V.

Zanim przystąpię do ocenienia pomocy technicznej, jakiej niezbędnie potrzebuje nasza praca przemysłowo-rzemieślnicza, zwracam uwagę na sprawę wymagającą bacznej uwagi społeczeństwa.

Chcemy stanąć w pracy ekonomicznej bezwarunkowo na gruncie własnym, do osiągnięcia więc tego rezultatu należy wyzyskać wszystkie gałęzie pracy przemysłowej, rękodzielniczej i handlowej; w wyzyskaniu zaś owem musimy uwzględnić warunki otaczające nas obecnie.

Towarzystwo ochronne, jakkolwiek zaleca zaopatrywanie się społeczeństwa w wyroby krajowe, musi wziąć w rachubę tę okoliczność, że dzisiejsza produkcja nasza nie może obsłużyć wszystkich potrzeb ogółu. Są zresztą i takie artykuły handlowe, na które nie zdobędziemy się przy najlepiej nawet rozwiniętym przemyśle. Więc *volens nolens* w takich razach musimy posługiwać się wyrobami zagranicznego przemysłu i rękodziel. Dowodzić tego twierdzenia nie potrzebuje — bo o jego prawdziwości sam czytelnik dostatecznie jest przekonany.

Kiedy więc tak być musi, kiedy wreszcie przemysł nasz krajowy nie może obsłużyć potrzeb ogółu: niezbędną jest rzeczą pokierować ów kierunek pracy tak, aby on wyszedł na pożytek własnego społeczeństwa a nie sąsiadów zachodnich. Mówiąc wyraźniej, musimy przyjść do tego stanu, aby handel towarami cudzoziemskimi nam samym przynosił procenta. Dzisiejsza praktyka nie może dłużej pozostać — ona sprowadza nam ruinę, służy dla wypełnienia kieszeni cudzoziemskiej.

A jakaż to ta praktyka?

Nie rozwodzić mi się szeroko w odpowiedzi na to pytanie, więc powiem zaledwo nawiasowo na czem ona polega; wszyscy kupcy nasi i każdy z osobna potrafi przytoczyć całą litanję faktów na poparcie naszego twierdzenia.

Jakoż dzieje się zwykle, że całe gromady agentów zagranicznego przemysłu przebiega kraj nasz we wszystkich kierunkach. Komisionerzy owi wypychają towar cudzoziemski naszym handlom, oczywista za cenę jak można największą. Sposób ten przeprowadzany bywa z każdym artykułem handlowym.

Ajent chce zarobić i zarabia, fabryka cudzoziemska musi wziąć swój procent itd., na różny sposób cena towaru się podnosi. Oczywiście, gdyby kupiec brał towar z pierwszej ręki zyskiwałby na tem podwójnie; bo procent osobisty, jaki ajent ma na towarze i procent ogólny, jaki fabryka płaci na rzecz agentury. O tyle przynajmniej mógłby być towar tańszym dla kupca, gdyby go brał z pierwszej ręki. A takich szczegółów znalazłoby się wiele, gdybyśmy zamierzali wyczerpywać je na tem miejscu.

Do rażących również zjawisk należy, a zjawiska te są powszednie, że znaczna ilość kupców naszych nie nabywa towarów obcych za gotowe pieniądze, czy na weksle, ale bierze w komis produkt zagraniczny, ciesząc się małym bardzo procentem za dokonaną jego sprzedaż. Ajent odbiera pieniądze za sprzedany towar i dostarcza nowego. Jest to rodzaj subiektury handlowej, na której społeczeństwo w żaden sposób nie może dobrze wychodzić.

Pamiętajmy jeszcze i o tem, że wiele towarów dostaje się do naszego handlu z trzeciej, czwartej lub piątej ręki. Każdy z pośredników zarobił — a wszystkie te zarobki pokrywa nasz kupiec a względnie konsumenci. Itak dzieje się powszechnie i tak się dzieć będzie, dopóki nie pomyślimy o zmianie na lepsze. Towaru obcego potrzebujemy, więc kupujemy go przynajmniej tanio i z możliwie największym zyskiem. Niech zysk z handlu zostaje w kraju, a nie przechodzi do kieszeni agentów cudzoziemskich. Tym sposobem wzmocni się zamówność ogólna naszego społeczeństwa.

Zdaje mi się, że nie łatwiejszego, jak zaradzić tej nienormalności szkodliwej; ona, tj. rada, jak i całe towarzystwo ochronne oczywiście tylko na podstawie samopomocy może się rozwinać.

Więc jakażby to była ta rada?

Oto, jak mniemam, potrzeba koniecznie utworzyć *graemium* kupców, którego celem będzie sprowa-

— Nie... — podchwyciła, rękę wyciągając i palcem z giestem rozkazu Jankowi na pierś wskazując — odpowiedź tę dasz nam... ty... ty!...

— Ja?... — odparł Janek, nie trwóźnie już, nie ze zdziwieniem, lecz tonem odporu obronnego. — Z jakiego, najjaśniejsza pani, tytułu?...

— Z jakiego!... — wybuchnęła. — Al... —

Na obliczu jej, zwłaszcza w oczach, gniewne za jaśniało uniesienie. Wnet atoli powściągnęła takowe. Zapanowała nad sobą i spokojnym, łagodnym, a rzewnym jakimś powtórzyła tonem:

— Z jakiego?... Z tytułu matki, spoglądającej w przyszłość ciemną, a pragnącej widzieć takową jasną!...

— Więc... to... i cóż... — zaczął Janek bąkając. — Cóż ja o przyszłości powiedzieć mogę!...

— Tyś nie szczery ze mną... — podchwyciła i ze złośliwością lekką nacechowanym akcentem prawila dalej: — A cóż to za znaczenie mają magiczne w biurku twojem przybory?... Co?... Co one znaczą?... He?...

Janek oczy spuścił, milczał i miał minę winowajcy na gorącym schwytanego uczynku — winowajcy studenta, nb.

— Nie odpowiadasz?... Czy nam nie odpowiesz?...

Janek milczał.

— Czy myślisz, że zaglądnąć tam — tu na biurko oczami wskazała — nie możemy?...

— Pani!... — odezwał się nakonić, oczy z wyrazem błagalnym podnosząc.

— Co tam się znajduje?... — Palcem ku biurku ruciła.

— Ta-je-mni-ća... — wybąkał Janek.

— Że tajemnica, o tem wiemy... Jaka?...

— Moja...

— Tak... zapewne... — odparła z uśmiechem przekąsnym. — Odpowiadaj nam jednak wyraźniej nieco...

— Moja... serdeczna... najjaśniejsza pani... niktogo nie obchodząca, nikogo innego tylko mnie, mnie jednego dotycząca...

— Pokaż nam ją... —

— I na co wam to, najjaśniejsza pani!... — wyprasał się. Nie pokazywałem bratu rodzonemu...

— Dziwo!... Brat twój ksiądz... do tego jezuita... ma w ręku chłostę na praktyki tego rodzaju...

— Pani, jeżeli to praktyka, to praktyka niewinna, praktyka taka, przeciwko której nie rzekłbyś żaden ksiądz, żaden jezuita...

— Z którą się ukrywasz jednak... —

— Ukrywam się dlatego... że... to... hm... — bąkała.

— Że ci na tem zależy, ażeby jej nie widziano... —

— Zależy mi... o!... —

— Owóż... — podchwyciła — widziano ją... Sledzono od początku, jakieś w biurku przyrządy szykował, jakieś czarnoksięskie figury ustawiał, tajemnicze światła szeregował, kabalistyczne znaki przybił... jakieś... —

— Na Bogal!... — przerwał Janek tonem protestacji. — Pani!... Pani!...

— Widziano przeto i ponieważ, jak się zdaje, widzenie potęgi magicznej nie neutralizuje, a zatem i my oglądać możemy... oglądać chcemy... —

Wyraz ostatni, tonem rozkazu wymówiony, wywarł na Janka wpływ, jaki wywierają zwykły rozkazy na tych, co nawykli do słuchania takowych. Nieposłusznym się względem królowej okazać, stanowiło to dla niego rzecz nieprzypuszczalną. Zwrócił się przeto do biurka i otworzył takowe; przy otwieraniu atoli wieka sekretne go zawałał się —

zatrzymał — i z błagalnym w oczach wyrazem w oczy królowej spojrzął. Królowa atoli nieublaganą się okazywała. Na biurko zimnem a surowem patrzyła okiem i czekała. Rady więc nie było. Pokreślił Janek szrubą, pousuwał papiery i księgi, podniósł wieko i na bok nieco ustąpił. Królowa kroków parę naprzód zrobiła.

Oblicze Katarzyny dziwny jakiś przybrało wyraz na widok tego, co się jej oczom przedstawiło. Wyrzaz to był zaspokojonej ciekawości dziecinnej, połączonej z powagą sędziego, konstatającego czyn usilnie ukrywany. Jeden pytał: „co to?“, drugi powiadał „a co!“ Momentami przeważał to ten, to ów; przypatrywała się — wpatrywała z zajęciem widocznym.

I cóż to w niej zajęcie budziło?

Podaliśmy już w ciągu opowiadania niniejszego opis tajemnicy, ukrywającej się w łonie biurka Jankowego, kiedy tajemnica owa znajdowała się w stanie niedokończenia — kiedy bohater nasz pracował jeszcze nad nią. Przedstawiała się ona wówczas pod postacią modelu wnętrza kaplicy żałobnej. Obecnie do tego co było dawniej, przybył jeno model katafalka i uzupełnił robotę. Katafalk był zupełny, na stopni kilka wzniesiony i okryty całunem, który osłaniał część podłogi i miał po rogach herb wyszyty — trąby. Na stopniach stały szeregi świeczników złotych, z drzewa wyciętych, malutkich, ale obrobionych ze starannością taką, jaką odznaczała się chińczycy. W świeczniku każdym sterczała wielkości odpowiedniej świeczka woskowa. Na wierzchu wznosiła się trumna ozdobna, drobniutkami świeczkami obita, na której widniała litera pojedyncza B, wystająca jasno na tle czarnem.

(Dalej ciąg nastąpi.)

dzanie hurtowne z pierwszej ręki tych towarów zagranicznych, jakich nie produkujemy jeszcze lub jakich wyrabiać nie możemy wcale; stowarzyszenie takie, zawiązane na zasadach akcyjnych lub udziałowych z ograniczoną poręką, mogłoby cały ruch przywzowowy ująć w swoje ręce i zasługiwać się krajowi znakomicie.

Jeśli chodzi o zysk, to on przedstawi się spory, choćby tylko na niego składała się suma tych procentów, jakie pobierają komisanci zagraniczni. A przecież zwiększyłby on się znacznie na zasadzie, iż towar branowy z pierwszej ręki, a nie z trzeciej lub czwartej. Zresztą zysk byłby i na samym transporcie. Dostawianie towarów w większej ilości przyszkodziłoby taniej, niż partjami.

Projekt ten rzucam pod rozwagę kapitalistów naszych a zwłaszcza kupców, którzy najlepiej doniosłość jego rozumiały; zależy nam zawsze na wzbogaceniu kraju i społeczeństwa, więc byłby to jeden z tysiącznych środków prowadzących do celu.

Możnaby rzecz tę przeprowadzić jeszcze i w inny sposób. Stowarzyszenia handlowo-przemysłowe mogłyby powstawać do eksploatacji pewnych specjalnych gatunków towaru. We Lwowie np. szewcy zawiązali przed kilkunastu laty „towarzystwo handlu skór”. Towarzystwo świetnie się rozwinęło właśnie na zasadzie hurtownego sprowadzania towarów i to z pierwszej ręki. Podobny cel ma tamtejsze „gremjum kupców chrześcijańskich”. Jedno i drugie stowarzyszenie wymierzone przeciwko wyzyskiwaniu zagranicy.

Jakoż u nas pod opieką towarzystwa ochronnego mogłyby powstać specjalne spółki hurtownicze żelaza, stali, ubrań, materiałów stolarskich, towarów znanych pod nazwą norymberskich, kolonialnych itp.—nie wątpię, że każda ze spółek miałaby wielkie powodzenie, a co najważniejsza, wyparłaby wyzyskiwaczy—agentów cudzoziemskich.

Celem zaś informowania się o jakości i źródłach produkcji zagranicznej, towarzystwa ochronne, lub same korporacje hurtowników utworzyłyby ze dwie agentury własne za granicami kraju. Agentury takie opłaciłyby się pewno pod wielu względami. Między innymi miałyby one wielkie znaczenie dla tandety, którą również zająć się wypada.

Często zagraniczny towar jest tak tani, że przy najlepszych warunkach produkcja krajowa nie może z nim konkurować. Zwłaszcza tak zwane „bazy wiedeńskie” robią naszym kupcom ogromną konkurencję. Prawda, że bywają zazwyczaj liche towary—ale publiczność ich potrzebuje, więc handel nasz bezwarunkowo powinien się nimi zająć skrzętnie, jeżeli nie chce, aby go systematycznie wyzyskiwała zagranica, jak się to dzieje obecnie.

Pod tym względem tedy pozostają nam dwie drogi do wyzyskania: jedna jest własna produkcja tania, druga wzięcie w swoje ręce tandety zagranicznej; jedna i druga droga są nieodzowne.

Do niezbędnej taniej produkcji należą między innymi wyroby krawieckie. Dzisiaj Wiedeń nas zalewa—nie dajmy się przeto Wiedniowi. Krawców nie brak u nas, i maszyn do szycia nie zbraknie,—więc nie naturalniejszego, jak utworzenie towarzystwa, któreby się zajęło sporządzaniem tanich ubrań. Wyroby naszych krawców są za drogie dla ogółu—niech tedy stowarzyszenie takie sporządza tanie ubrania, dla których pokup zawsze będzie zapewnionym. I tak możnaby działać z różnymi artykułami handlowymi, służącymi do ubrania niezamożnej ludności. A tej jest najwięcej—więc konsumentów dostarczą.

Ale przypuśćmy, że przy najumiejętniej rozwiniętej taniej produkcji w kraju nie możnaby konkurować z towarem zagranicznym—należy przeto i towar zagraniczny wyzyskać na własny wyłącznie użytek.

W tym celu służyłyby dzielnie agentury, o jakich mówiłem wyżej. Agentury hurtowników czy towarzystwa ochronnego, wiedząc jakiego towaru potrzeba w kraju, zajęłyby się jego wyszukaniem na obczyźnie. Istniejąc w Wiedniu, Berlinie, Paryżu itp. uczyniłyby to z łatwością.

Bazary i handel zagraniczne egzystujące u nas sprzedają najczęściej towar nabyty na licytacji, a więc nabyty bardzo tanio. Kupiec nasz nie może korzystać z tej sposobności, bo nie wie kiedy i gdzie będzie się odbywała jaka licytacja towarów. Tymczasem agentury, o jakich mowa, wiedziałyby o wszystkim, a z wiadomości tych skorzystałby bezpośrednio nasz handel.

Dalej Paryż np. przedstawia moc tak zwanych towarów sezonowych, wyszłych dopiero co z mody. Towary te bardzo tanie na miejscu, sprowadzone do nas przez cudzoziemców, sprzedawane bywają drogo—niekiedy jako modne. Owóż z okoliczności tej nasz handel mógłby znakomicie korzystać za pośrednictwem własnych agentur.

Naturalnie, że urzeczywistnienie tego możebnem

jest przy rozporządzaniu kapitałem znaczniejszym. Ale i kapitał ten będzie, jeżeli kupcy nasi powiążą się w korporacje, jeżeli postanowią z pierwszej ręki otrzymywać artykuły handlowe. To jest bardzo jasne.

Daloby się wiele na ten temat powiedzieć, ale w tej chwili nie chodzi mi o wyczerpanie przedmiotu. Zamierzam zwrócić uwagę na zasadnicze kwestje, domagające się urzeczywistnienia na drodze handlu i przemysłu krajowego. Rozebranie ich szersze zostawię odpowiedniejszej chwili. Potrzeba koniecznie wytworzyć sprzyjającą opinię dla całej sprawy, a wtedy dopiero przyjdzie z korzyścią dla kraju specjalna dyskusja.

Mielibyśmy tedy najogólniejsze pomysły, odnoszące się do bieżącej produkcji krajowej i handlu zagranicznego; teraz rzucmy okiem na innego rodzaju sprawę również doniosłą wiele.

F. K. Martynowski.

Stacja główna telefonów warszawskich.

Podług warunków koncesji udzielonej na Warszawę Towarzystwu „Bell-Telephon Company,” połączenie stu abonentów telefonowych ze stacją główną, a ztąd i między sobą nawzajem, winno być dokonane z dniem 13 lipca r. b.

Nietylko czyniąc zadosyć warunkowi kontraktu, ale odpowiednio potrzebie objawiającej się licznym napływem abonentów, zarząd warszawskiego Towarzystwa telefonów pracuje obecnie głównie nad urządzeniem stacji głównej, obok ciągłych trudów około przeprowadzenia połączenia abonentów, co się z zadziwiającą dokonywa szybkością.

Urządzenie stacji głównej jest istotnie bardzo ciekawe, a stanowi ono jedno z najważniejszych zadań ogólnego założenia komunikacji telefonowej.

Obecnie,—przy największym udoskonaleniu sposobów i przyrządów używany jest komutator poziomy i pionowy, zwany w Anglii *Universal commutator*, we Francji zaś *Commutateur suisse* lub *Commutateur à double entrée*.

Słupki pionowe odpowiadają każdemu z abonentów, poziome zaś służą do rozmaitych zastosowań, jak do połączenia bezpośredniego dwóch abonentów, do połączenia abonenta ze stacją centralną i t. d.

Na stacji centralnej w jednej sali głównej urządzone są stoły, z których każdy zawiera w sobie pięćdziesiąt drutów różnych abonentów; po nad każdym stołem znajduje się również pięćdziesiąt numerów sygnałowych.

Gdy abonent dajmy na to nr 1 ma zamiar rozmawiać z abonentem nr 5, wtedy za pomocą dzwonka magnetycznego daje znać stacji centralnej.

W tej chwili klapka odpowiadająca numerowi 1-mu opada i urzędnik stacyjny — jak u nas w Warszawie i prawie wszędzie — telefonistka — zakłada drażkę pionową w poziomą linię złączoną z telefonem i odpowiada abonentowi, a raczej zapytuje go z kim mianowicie rozmawiać pragnie.

Usłyszawszy numer 5-ty, telefonistka zakłada drażki pionowe nr 1 i 5 na jedną linię poziomą i w ten sposób tworzy komunikację bezpośrednią obu abonentów.

Telefonistka nie jest obowiązana dawać znać abonentowi wzywaniu, kto chce z nim rozmawiać, lecz daje znać wołającemu „że połączenie jest dokonane.”

Pierwszy więc, wzywający do rozmowy, powinien dzwonkiem znów dać sygnał wzywaniu celem rozpoczęcia rozmowy, po której ukończeniu ten ostatni daje znać do stacji centralnej, iż rozmowa ukończona i komunikacja bezpośrednia przerwana być powinna.

Należało tu obmyśleć sposoby jaknajszysze i jaknajwygodniejsze dla urzędników stacji głównej, aby ci celem połączenia zużywali jaknajmniej czasu—przy znacznej bowiem liczbie abonentów wezwań do rozmowy może być dziennie bardzo wiele.

Np. na 500 abonentów złączonych w jednym biurze centralnym, gdyby tylko co dzień po raz każdy chciał mówić ze wszystkimi innymi, byłoby dziennie wezwań 125,250!

Rozumie się, jest to cyfra teoretyczna, którą zmniejsza ta okoliczność, iż nie wszyscy abonentci się znają i nie wszyscy mają ze sobą tak liczne interesa, aby codzień ze sobą mówić pragnęli, ale za to wielu znajdzie się takich, którzy parę razy na dzień lub kilkanaście połączenia zapragną.

W końcu tego pobieżnego opisu dodać musimy, a raczej powtórzyć ostrzeżenie, iż dzwonek magnetyczny działa tylko wtedy, gdy przyrząd do słuchania jest zawieszony na właściwym miejscu na widełkach, po zdjęciu zaś tego przyrządu z widełek dzwonek nie działa i wzwanie nastąpić nie może.

Również raz jeszcze powtarzamy, iż mówić należy głosem zwykłym bez podniesienia, spokojnie, wyraźnie, w odległości kilku cali od otworu telefonu, do którego nachylać się nie potrzeba.

Zbyteczne podniesienie głosu lub zbliżanie ust do telefonu wywołuje szmer i nieprzyjemne dźwięki w takowym.

Poeci i ptaszki.

Mówiąc o nowym przekładzie „Ptaków” Arystofanesa, znany feljtonista *Kurjera poznańskiego* poświęca taki ustęp poetom i ptakom:

„Wybraliśmy niektóre wdzięczne szczegóły z wstępu, którym uczony krytyk francuski poprzedził analizę „Ptaków” Arystofanesa i opis czarownej stolicy „Chmur i kukulek,” tego Babilonu eteru, zbudowanego skrzydłem, utwierdzonego dzióbkami, które przy robocie śpiewać nie przestawały. A ztąd nowe zbroczenie, przynajmniej ptaszkom osobny instykt budowniczy. Kto nie podziwiał arcydzieł jaskółczego gniazda? Kto wie, ażali ludzie nie zapożyczyli od ptaszek sztuki budowniczej? Te jak stolarze, tamte niby murarze pracują i lepiają; muszka koszykarzem, dzięcioł niemal rzeźbiarzem bywa. Niejedno gniazdko streszcza w sobie całą naukę załamań i i sklepień, miar i proporcji... Stara germańska legenda twierdzi, iż jaskółki dopomagały Stwórcy w budowaniu niebieskiego nad ziemią sklepienia. Odsyłamy czytelników do tej pięknej książki, zktąd zaledwie jednostronnych zacierpnęliśmy szczegółów, aby pogonić za ptaszkami... Trzeba być poetą, aby czar ich zrozumieć i godnie opiewać, a godną uwagi jest rzeczą, że ilekroć jaki poeta wznosił się nad poziom, zawsze w swych pieśniach natchnionych sławił ptaszki i zadrościł im skrzydeł. W „Boskiej komedji” — raz po raz całe tumany ptaństwa wirują w przyćmionych czyścica krajobrazach, lub rajskie ożywiają przestrzenie. U Szekspira dość wspomnieć taką perłę, jak ranna pieśń Cymbeliny o budzącym się w modrym eterze skowronku. „Pan Tadeusz” — tak pełen rodzimego życia i wrzawy wiejskiej, o wszystkie z kolei potracą ptaki, opisując i gwar leśny, i ciąg wiosenny, i błotnego ptaństwa wieczorne koncerty, i nawet hałas drobiu. Jeden słowik chyba przepomniany; jak Arystofanes, i Mickiewicz sądził może, że głos ludzki niezdolny oddać czarów pieśni tego kochanka róży. W greckiej komedji ukryty za sceną fletnista zastępował rytmiczną słowika odpowiedź. Słowacki nie miał tak wysoce rozwiniętego poczucia przyrody, jak Mickiewicz, a jednak nie brak ptaszków w jego pieśniach. Spotkane długim szeregiem bociany rozniecają tęsknotę w zbłąkanym na wielkiem, dalekiem morzu wędrowcu, wróble o szarej podszewce, gromadnie przelatujące z drzewa na drzewo, aby się rozpraszać bezpowrotnie, utrwalone stanowią echo tułaczki przerzucającej ludzi z gałęzi na gałęzi, z fali na fale, bez spoczynku i przystani. Poeta raz po raz się porównywa do łabędzia z zakrwawioną piersią i rubinowem od ran serdecznych pierzem, a każda jego wycieczka w świat ptaszczy, aczkolwiek zawsze niemal subiektywna, nacechowana bywa stale osobną rzewnością. Gołębie osobliwie wciąż o jego lutnię skrzydłem trącają, pełno ich w „Beniowskim,” pełno i w tej cudnej „Szwajcarji,” gdzie i słowików nie brak, i rozkwilonych czarownie o szarej godzinie nad Tella jeziorom. Bajkopisarze swe apologi głównie czerpią z ptaszczygo świata, już ich indyjski czy chiński moralista Pilpay podsłuchiwał niegdyś dla nauki ludzi, u La Fontaina roją się kruki, pawie, kosy, sójki, orły, kanie. Nasz Krasicki w czterech wierszach zmieścił najrzewniejszą elegję za wolnością i krajem, w tych nieśmiertelnych „Czyżykach,” które są arcydziełem zwierzętości i uczucia. U Morawskiego zięby, słowiki, kury, a nawet głupie gęsi ciętym dowcipem moralisty pouczają ludzi. Nie skończylibyśmy rychło wykazując przeważnej roli skrzydlatych przesłańców w poezji; już i tak zbyt może długo czytelników naszych ptaszkami zabawiamy... Ale ich wdzięk trwa nad nami, choć inne świata obrazy zmieniają się i nikną, a gdy ziemia w bezbożnym szale nieraz o chwaleniu Stwórcy przypomina, powietrzni śpiewacy jak ongi tak i dzisiaj dźwięcznie odpowiadają odwiecznemu życzeniu króla psalmisty, który ich zapraszał do oddawania czci nieustannej Panu:

„Benedicite omnes volucres coeli, Domino,
Laudate Dominum volucres pennatae.”

G. L.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu O. O. — Zakomunikowaliśmy wiadomości firmie na Krakowskim-Przedmieściu, która sz. panu niewątpliwie za łaskawą przestrożę wdzięczną będzie.

— *Wiankowi*. — W epoce przedchrześcijańskiej istniał zwyczaj w przeddzień św. Jana zapalania ognia, przez które lud przepędzał bydło, celem uchronienia go od czarów. Niepodobna określić, kiedy zaczęto się przystając w kwiaty i wieńce, które potem rzucono do wody, co miało być symbolem oczyszczenia z win, jak twierdzi Bandtke, kapielą. Obrzęd rzezonony zachował się po czasy chrześcijańskie z pewnymi modyfikacjami, pod różnymi nazwami, jak sobótki, św. Kupały, łącząc się z tajemniczymi czynnościami, jak poszukiwanie kwitnącej paproci, lub innych leczniczych ziół. Wigilji św.

Jana przypisywano różne zjawiska nadnaturalne np. wierzono, że w niektórych studniach o 12-ej w nocy dnia tego woda zamienia się w wino i t. d. Uroczystość wianków obchodzoną bywa z wielką okazalnością w Krakowie; szczegóły w monografii Grabowskiego. Przed 35 laty świetnie urządzono wianki w Ciechocinku, przy udziale wszystkich leczących się. W materji tej istnieje specjalna rozprawa skreślona przez J. N. pod tyt.: „O puszczeniu wianków.“

— Panu J. Z. — Przejrzeliśmy Estrejchera i współczesne katalogi, lecz nie znaleźliśmy śladu, aby „Widma“ Turgeniewa były tłumaczone na język polski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje podobno zamiar zniesienia kancelarji ministerstwa spraw wewnętrznych; akta przekazane być mają departamentowi spraw ogólnych.

— Nowoje wremja donosi, iż uczniom szkół realnych dozwolono, po ukończeniu kursu nauk, ubiegać się o godność nauczyciela języków nowożytnych w zakładach średnich po złożeniu skróconego egzaminu.

— W sferach decydujących istnieje, jak czytamy w *St. Petersb. wiedz.*, zamiar otwarcia dwóch gimnazjów wojskowych; jedno z nich ma być urządzone w Warszawie.

— Opublikowane już zostały, jak zapewnia *Gołos*, przepisy regulujące czynności weterynaryjnopolicyjne w czasie trwania zarazy bydłowej.

— Droga żelazna warszawsko-terespolska otrzymała w maju r. b. dochodu ogółem rs. 162,982 k. 92 1/2, a w tymże miesiącu roku ubiegłego rs. 192,195 k. 92 1/2, a zatem w maju r. b. dochód zmniejszył się o rs. 29,213.

— W zarządzie kolei terespolskiej powstał projekt wprowadzenia nowego rozkładu biegu pociągów, w ten sposób, iżby wszystkie pociągi kursowały w dzień; podług odbytych prób ułożenia nowego turnusu, wobec warunków bezpieczeństwa przy jednym torze relsów, takowy wprowadzonym być może tylko przy zmniejszeniu liczby pociągów towarowych.

— Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej zawiadamia, iż obniżenie na 15% opłaty za przewóz podkładów na wspomnianej drodze do Hłowa i do Warszawy, na przestrzeni wyżej nad 200 wiorst i w ilości nie mniejszej jak milion pudów rocznie, stosowanem będzie na przyszłość i do transportów drzewa opałowego i budulcowego wszelkiego gatunku, w razie zadeklarowania do przewozu przez jednego interesanta na rzeczowej przestrzeni, nie mniej jak 200 wagonów, w ciągu roku.

— Ostatnie wybory członków do Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem wykazały, iż z 5477 wyborców, wybieralnych jest 2596, t. j., że na 1000 wypadła tylko 476, a zatem mniejsza część takich, których długi hipoteczne nie przenoszą 50% wartości dóbr. Stosunek ten w dziedzinie dyrekcjach szczegółowych przedstawia się jak następuje: w Warszawie z 946 okazało się wybieralnych 450, w Siedlcach z 387 — 205, w Lublinie z 528 — 272, w Kielcach z 473 — 225, w Radomiu z 564 — 265, w Kaliszu z 771 — 289, w Piotrkowie z 535 — 215, w Płocku z 763 — 390, w Suwałkach z 274 — 159, w Łomży z 234 — 126. Różnica pomiędzy najbardziej obciążonemi dobrami w dyrekcji kaliskiej a najmniej obciążonemi w suwalskiej wynosi 549 na 1000, t. j. że dobra w tej ostatniej jurysdykcji są przeszło o połowę mniej obciążone niż w kaliskiej.

— Donosiliśmy już o zamiarze zarządu miejskiego wzięcia na siebie pobudowania koszar i kuzien dla dywizjonu żandarmów w zamian za tak zwane koszary Mirowskie, w miejsce których proponuje się urządzenie „halli“. Sprawa ta, jak się dowiadujemy z pewnego źródła, znajduje się na dobrej drodze. Ministerjum bowiem spraw wewnętrznych, do którego odnosił się Jw. generał-gubernator, oświadczyło, iż nie widzi przeszkód do urzeczywistnienia tych projektów. Sprawa ta żywo zajmuje się zarząd miasta, p. prezydent polecił już nawet bezwzględne przygotowanie robót, tak co do budowy koszar, jako też planów przyszłej „halli“.

— Z dniem 14-ym lipca r. b. rozpocznie się pobór drugiej raty podatku szacunkowego i kwaternkowego, oraz procentów i rat amortyzacyjnych od pożyczek budowlanych. Podatki te winny być uiszczone w kasie miejskiej najdalej w ciągu dni 30. Kto w terminie tym nie opłaci pomienionych podatków naraża się na egzekucję, za opóźnienie zaś w opłacie rat od pożyczek budowlanych dolicza się 3% procent.

— P. prezydent miasta, ze względu, iż należności i zaległości podatkowe wpływają zbyt leniwo, poleca, aby dłożono wszelkich starań celem przyspieszenia wpływu tych należności.

— W posiadłości nr 155 na Pradze urządzono wskutek starań Towarzystwa opieki nad zwierzętami szopy kryte dla cieląt dostawianych na targ praski; komisarz cyrkułu praskiego otrzymał za wiadomienie, iżby nie dozwalał na sprzedaż cieląt pod gołym niebem.

— Wstrzymany został przejazd przez ulicę Żelazną pomiędzy Pańską i Prosta, a to z powodu jej przebrukowywania.

— Podjęty podobno został projekt zamknięcia wszystkich prywatnych kantorów stręczenia służących, a utworzenia natomiast jednego głównego kantoru rządowego przy biurze kontroli służących, pozostającego pod zawiadywaniem p. oberpolicmajstra warszawskiego; filje głównego w ten sposób uorganizowanego kantoru mieściłyby się w kancelarych cyrkulowych.

— Według danych gromadzonych przez policję warszawską, w ciągu pierwszego kwartału r. b. było 292 wypadków przejechań; z liczby tej 3 przejechań zakończyły się natychmiastową śmiercią, 6 osób zmarło wskutek przejechań, 11 osób dotkniętych zostało wiecznem kalectwem, reszta osób przejechań, która otrzymała cięższe lub lżejsze obrażenia, wyleczyła się.

— Słynny dom Nakwaskich, jedna z największych w Warszawie posesyj, przeszedł onegdaj na własność pana Walfisza.

— Biblioteka uniwersytecka, przez czas wakacji, otwarta będzie dla publiczności dwa razy tygodniowo, a mianowicie w poniedziałki i piątki od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu.

— Paryski *Journal officiel* ogłasza nominację francuskiego konsula generalnego w Tryeście, p. Boyard, konsulem generalnym Rzeczypospolitej francuskiej w Warszawie.

— Z teatru i muzyki.

* Komisja ustanowiona do wypracowania planów reorganizacji teatrów warszawskich, ukończyła już swą pracę i przedkłada w tych dniach sprawozdanie jw. generał-gubernatorowi.

Podobno między innemi wnioskami znajduje się propozycja podziału władzy prezesa teatrów ze stale mianowanym jego towarzyszem.

* „Carmen“ Bizeta daną być ma stanowczo w dniu jutrzejszym.

* Do Ciechocinka wybiera się z Warszawy grono z kilku artystów złożone, które zamierza tamże wystąpić z koncertem w dniu 10-m b. m., t. j. w przyszły poniedziałek.

* Antonina Ziembicka, lwowianka, przy tegorocznym popisie w konserwatorjum wiedeńskim, otrzymała pierwszą nagrodę za śpiew.

— Ze sztuki.

* Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych na posiedzeniu odbytem w dniu 24-ym czerwca r. b. postanowił zakupić celem rozlosowania w końcu roku bieżącego pomiędzy członków Towarzystwa następujące dzieła sztuki:

Gramatyki Antoniego: „Wieżniak“; Konopackiego Jana: „W Sieciechowskiej puszczy“; Fabjańskiego Erazma: „Wnętrze zakrytyj“; Rómera Edwarda: „Czaty“; Chełmińskiego Jana: „Spacer po śniegu“; Ryszkiewicza Józefa: „Opuszczonej“; Stefana Leati: „Popiersie chłopca“ (rzeźba); Kochanowskiego Romana: „Z nad brzegu Wisły“; Brodowskiego Józefa: „Odpoczynek“; Merwarta Pawła: „Hiszpanka“; Gościńskiego Władysława: „Droga do lasu“.

* Do salonu artystycznego p. Ungra przybyły następujące dzieła:

Chełmońskiego Jana: „Pojedynek“; Fałata Juliana: „Modele“ i „Sprzedaż owoców na Małym Rynku w Krakowie“; Juljusza Kossaka: „Krakusy“; Krajewskiego Marcelego: trzy portrety i „Włoszka“; Millera Karola: „Portret“; Wiesiołowskiego Ludwika: „Poranek“.

* Utalentowany nasz portrecista p. Heyman maluje portret panny Marzello-Chraszczeńskiej.

* W ostatnim numerze *Biesiady literackiej* znajdujemy rysunek ogrodu Kościuszki w Kolumbji, jednym z północnych Stanów Zjednoczonych Ameryki nad brzegami rzeki Hudson.

W ogrodzie tym (Kosciusko's Garten), według podania, pod skałą, Washington i Kościuszko mieli wspólnie układać plany wojenne, gdy tymczasem bomby nieprzyjacielskie pękały dokoła obu wojowników, odbijając się o skaliste ściany naturalnych szanów...

Rysunek i objaśnienie do niego podał p. Horodyński.

* *Ilustracja rosyjska* pomieściła reprodukcję obra-

zu Kozakiewicza, przedstawiającą karczmę żydowską w Galicji.

Charakterystyka osób wyborna, zwłaszcza chłopów nie nie pozostawia do życzenia.

— Z literatury litewskiej.

Kółko filologów, jakoteż miłośników przeszłości i jej pamiątek powzięło zamiar opracowania i ogłoszenia drukiem gramatyki, oraz słownika polsko-litewskiego.

Myśl to bardzo dobra i zasługująca na wszelkie uznanie i poparcie, a ułatwić ją może bardzo skorzystanie z prac już w tym kierunku dokonanych.

Krząta się już około nich spore gronko ludzi dobrej woli, których w liście nadesłanym do redakcji *Wędrowca* wymienia p. Mieczysław Dowojna Sylwestrowicz, zamieszkały w Dowojnowie pod Rosienami.

I tak ks. Mieżutowicz ma już wykończony słownik porównawczy litewsko-łotewsko-polsko-rosyjski, obfitujący w mnóstwo przysłów i zagadek litewskich.

Profesor literatury litewskiej w seminarjum duchownem w Kownie chowa w tece gotową, bardzo cenną gramatykę litewską w litewskim języku, znaną już wielu uczonym zagranicznym, a zwłaszcza niemieckim.

W temże samem seminarjum kowieńskim poświęca się także studjom nad litewskim językiem ks. Jawnis.

Autor listu również zajął się zebraniem rozmaitych przysłów i maksym litewskich, a oprócz tego przygotowuje do druku kalendarz litewski, wydawany dawniej przez Wawrzeńca Iwińskiego, z którego śmiercią wydawnictwo to przerwaniem zostało.

Tenże sam Iwiński, zamilowany badacz języka litewskiego, pozostawił podobno po sobie słownik i kilka innej wysokiej wartości prac w języku litewskim, będących dziś do nabycia i to podobno za bardzo niską cenę.

P. Sylwestrowicz, rozumiejąc wybornie jak bardzo w opracowaniu słownika ważną rzeczą jest zapoznanie się z rozmaitemi prowincjonalizmami, zaprasza do siebie osoby pragnące praktycznie wykształcić się w tym kierunku i poświęcić się pracy naukowej na tem wdzięcznem polu.

— Księgozbiór.

Cenny księgozbiór po ś. p. senatorze Dutkiewiczu jest na sprzedaż wystawiony.

Pomiędzy osobliwościami znajdują się tam dzieła Okolskiego, Niesieckiego i zbiór Janockiego.

Asortyment źródeł do dziejów prawa polskiego może jedyny w Warszawie pod względem bogactwa i doboru.

— Szkoła rzemieślnicza.

W dniu wczorajszym, w południe, odbył się akt zamknięcia roku naukowego w szkole rzemieślniczej trzyklasowej przy ulicy Jasnej.

Zaproszone na akt ów osoby zwiedzały warsztaty szkoły: szewski, stolarski, ślusarski i kowalski, w których uczniowie właśnie zajęci byli robotą.

Wystawa wyrobów uczniowskich, z których wykonane do dnia 1-go kwietnia r. b. wysłane zostały na wystawę przemysłową w Moskwie, przedstawiała się dość pokaznie.

Przed innemi zwracały uwagę wyroby ślusarskie, kilka modeli z gipsu i gliny, tudzież wózek, prócz kół, cały zrobiony w szkole.

Po zwiedzeniu warsztatów i szkoły nastąpiło odczytanie sprawozdania za rok ubiegły przez dyrektora szkoły p. Kühna.

Szkoła rzemieślnicza istnieje już lat trzy, lecz rok zeszły, zdaniem sprawozdawcy-dyrektora, pierwszym był, w którym szkoła mogła się swobodnie rozwijać.

Szkoła rzemieślnicza ma dwojakie zadanie: wychowawczo-naukowe i fachowo-przemysłowe.

Pod względem wychowania, szkoła, nauczyciele oddziałują na uczniów ciepłem obejściem się, bez pobłażliwości wszakże i ścisłością wymagań, bez surowości atoli.

Co się tyczy wykładu nauk w szkole, powiększona została w roku zeszłym ilość godzin języka niemieckiego, zaprowadzone zostały rysunki geometryczne, ornamentacyjne i modelowanie z gipsu i gliny.

Ponieważ dyrektor uznał, że nauczyciele rzemiosł nie są w stanie sami podać naukę uczniom, zaprosił tedy znanych specjalistów w ślusarstwie i stolarnictwie, którzy utworzyli radę fachową.

Członkowie rady fachowej kierowali gorliwie nauką rzemiosł w warsztatach, zaprowadzili w niej rozmaite ulepszenia, a potrzebne do nauki narzędzia niejednokrotnie ofiarowywali sami.

Szkoła rzemieślnicza, jak lat poprzednich tak i w roku ubiegłym, utrzymywała się z ofiar ludzi do-

brej woli, zarówno stale opłacających na rzecz jej składki, jak i przeznaczających jednorazowo pewne kwoty.

Akt uroczysty zakończyło rozdanie nagród i świadectw.

Szkółę w tym roku ukończyło sześciu uczniów.

Dziwnem się atoli wydaje, że pomimo otrzymania patentów nie zostają oni jednocześnie wyzwoleni na rzemieślników, lecz muszą jeszcze pracować u któregoś z majstrów, poczem dopiero po upływie pewnego czasu będą wyzwoleni.

Niewyzwalanie uczniów przy dawaniu im patentów z ukończenia kursu całkowitego w szkole ma podobno tę zasadę, iż uczeń w szkole z przyczyny ubożego dotąd stanu warsztatów nie może być dostatecznie uzdolniony w rzemiośle i dopiero swą umiejętność uzupełnia podczas praktyki u majstra.

Dlaczego jednak dawać uczniom patenty zaraz po skończeniu ostatnich egzaminów w szkole, jeżeli te patenty nie zapewniają im żadnej kwalifikacji?

Lepiej byłoby, zdaniem naszym, odroczyć udzielanie patentów do czasu ukończenia przez ucznia po wyjściu ze szkoły praktyki majstra, w takim bowiem razie patent jednocześnie z wyzwoleniem ucznia na czeladnika miałby swe należyte znaczenie.

Ta zmiana w czasie dawania patentów podobno wprowadzona jest już w szkole rzemieślniczej grójeckiej.

Powyższe słowa nie mają w sobie żadnego odcienia zarzutu dla kierowników szkoły, owszem, przeciwnie, niejednemu z panów nauczycieli należy się uznanie za pracę, a przede wszystkim p. dyrektorowi Kühnowi, który dla szkoły rzemieślniczej przy swej gorliwości, energii i zdolnościach zrobił już bardzo wiele, posuwając ją wciąż naprzód po drodze rozwoju.

= Na wieść...

Nareszcie myśl wysyłania dzieci na letnie mieszkania stała się faktem...

Do dnia dzisiejszego 53 dzieci opuściło Warszawę w kilku partjach, oddzielnie chłopcy, oddzielnie dziewczęta.

Do Janowa, majątku p. Trzetrzewińskiej, wyjechała w sobotę partja złożona z 12 dziewcząt.

Do Osin, pod Nowomińskiem, majątku p. Makowskiego, wysłano 10 dziewcząt.

Opiekunom obydwóch tych partji jest dr Fritsche, który odwiózł je na miejsce.

W poniedziałek znów wyruszyła do Szczawina kościelnego, niedaleko od stacji Pniewa, partja złożona z 10 chłopców. (Szczawin jest własnością p. Walentego Garczyńskiego).

Opiekę nad chłopcami tej partji przyjął na siebie p. Stanisław Lesznowski.

W Jadowie, majątku Zdzisława hr. Zamoyskiego, ulokowano 11 chłopców, których opiekunem jest dr Kosmowski.

Nareszcie dziś wysłano znowu partję złożoną z 10 chłopców do majątku p. Morawskiego, Smardzowa, pod Płońskiem.

Opiekę nad tymi chłopcami objął p. Adam Goltz. Dozorczyniami dziewcząt są pp. Zamolewiczówna i Brochocka, dozorcami chłopców pp. Zienkowski, Kozyrski i Rybka.

= Koleżeńskie spotkanie.

W tych dniach, po latach dziesięciu rozłąki, spotkali się „koledzy matematycy”, którzy w r. 1872 ukończyli specjalny kurs w uniwersytecie warszawskim.

Do apelu stanęli niemal wszyscy — choć wielu musiało zdążyć z dalekich stron, a jeden z kolegów odbył ciężką podróż, trwającą dni dziewięć i tyleż nocy.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż z liczby zgromadzonych szesnastu... jeden tylko był żonaty!

To nie ładnie... nieprawdaż czytelniczki?

= Turyści.

Onegdajszym pociągiem pośpiesznym przyjechało do Warszawy grono turystów, przeważnie francuzów, udających się w głąb Cesarstwa dla zwiedzenia kraju.

Wczoraj cudzoziemcy ci oglądali miasto, w szczególności kościoły i księgozbiory prywatne.

Pytani przez jednego z naszych współpracowników, co im się najwięcej w ogrodzie Saskim podoba, odpowiedzieli krótko:

— Woda...

— A kobiety?

— O tych mieliśmy już pojęcie z przyjezdnych do Paryża...

= Czy nie za drogo?

Jeden z niezamożnych oficjalistów pewnej instytucji zmuszony był oddać chorą swą żonę do pewnego prywatnego domu, przeznaczonego na przytułek dla cierpiących na choroby umysłowe.

Wedle zwyczaju przyjętego w tej instytucji, równocześnie z umieszczeniem chorej należało zapłacić za miesiąc z góry rs. 100, co też i spełniono.

Zdarzyło się, że chora po dniach pięciu przebywania w domu tym zmarła.

Zdawałoby się, iż podług sprawiedliwości, należność za leczenie powinna była być uregulowana stosownie do ilości dni w domu zdrowia przebytych, tymczasem funkcjonariusz tejże instytucji za pięć dni policzył sobie rs. 50 czyli należność półmiesięczną — i dopiero po długich ceregielach zwrócił jeszcze 10 rs., ogółem więc pobrano za owe dni pięć rs. 40.

Jak powiedzieliśmy, oddawał na kurację żonę człowiek biedny, o czem dobrze oficjalista zarządu wiedział.

Nie możemy zaiste przypuścić, aby coś podobnego działo się za wiedzą właściciela instytucji.

= Art. nad.

Szanowny redaktorze!

Pozwól iż za pośrednictwem Twego organu przedstawię fakt następujący.

W jednym z domów przy ulicy Tamka przed kwartałem wynajął posłaniec B. H., nrem 437 oznaczony, mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni.

Przy wprowadzeniu się do oznaczonego lokalu i bliższym zapoznaniu się z miejscowością, a głównie z kuchnią, przyszedł B. H. do przekonania, iż blacha kuchenna jest w zupełności zużyta, przeto dla zabezpieczenia się od głodowej śmierci należy koniecznie zastąpić ją nową.

Wskutek tego zwrócił się z swem żądaniem do właścicielki, a ponieważ pani ta nie uznała tej konieczności, a raczej nie chciała żadnych ponieść kosztów, zmuszony był przeto B. H. własnymi środkami przyprowadzić lokal najęty do porządku.

Przy opuszczaniu pomieszczenia zamiarem B. H. było lokal najęty oddać w pierwotnym stanie, lecz i tym razem napotkał on na nieprzewidziane przeszkody.

Stróż miejscowy z upoważnienia właścicielki nie tylko nie chciał wydać starej miejscowej blachy, lecz i nową nabytą przez B. H. zatrzymał, a w dodatku żonę wzmiankowanego na pożegnanie... po bił.

Przedstawiając rzecz całą, bez ogródki, zapytuję, gdzie tu sprawiedliwość, z jakiego powodu ma ponosić biedny B. H. stratę i za co żona jego od gburowanego stróża musiała znosić razy?

Z winnym szacunkiem

F. J.

= Art. nad.

Szanowny redaktorze!

Filantropja w chwili obecnej tak zaabsorbowała ducha ogółu, że chętnie składamy ofiary na jej ołtarze, nie patrząc na ich cel.

Mnóstwo ludzi złej wiary, korzystając z tego, wyciąga rękę po jałmużnę, nie mając do niej tytułu.

Do mieszkania niżej podpisanego zgłaszał się 12-letni chłopiec i, podając się za syna dymisjonowanego oficera, przyniósł list z prośbą o pomoc, przytaczając, iż ojciec chory a matka nie żyje, on zaś z trojgiem rodzeństwa mrze z głodu...

Po zbadaniu okoliczności na miejscu przekonałem się, że chłopiec był prostym oszustem i że podał zmyślone fakta, celem wyciągnięcia datku.

Z poważaniem

Ostrowski.

= Smutny wypadek.

Dwaj uczniowie brązownicy, pracujący u majstra Karola G. pod nr 12 przy ulicy Topiel, Marjan U. i M., poszli się kąpać w Wiśle wczoraj po południu.

Obaj nie umieli pływać...

Kąpiąc się wpadli na głębię i poczęli tonąć. Spostrzegł to Klemens W. i bez namysłu rzuciwszy się w fale dał im ratunek.

Lecz niestety dla sił jednego człowieka za wielkie było to zadanie...

Uratowany więc został tylko M., drugi Marjan U. padł ofiarą swej nierozwagi i słabości...

= Napaść.

Przed kilku tygodniami kilku rabusiów napadło na dwór w Sulisławicach, w miechowskiem, własnością p. Pawła Młodeckiego będących.

Złodzieje w liczbie pięciu, naprowadzeni przez pokojówkę, wylamali okno od gabinetu, gdzie stało biurko, z którego odbywały się zwykle dzienne wypłaty i weszli do mieszkania.

P. M. tejże nocy spał w innym pokoju, w przyległych pality się lampy, a drzwi gabinetu nie były zamknięte.

Złodzieje jednak zachowali się tak cicho, iż niepostrzeżenie wynieśli bardzo ciężkie biurko o kilkaset kroków od domu, rozbili je i zabrali około 100 rs.

Z poszukiwań, przedsięwziętych zaraz po dokonanej grabieży okazało się, że w karczmie pobliskiej w dobrach Maków, bardzo nawet częściej odbywają się schadzki znanych w okolicy złodziei.

Stwierdzono też, że w wilgę rabunku w Sulisławicach czterech poznanych rzeźmieszków w karczmie tej bankietowało, ich przywódca zaś, nazwiskiem Litwinko, również wesoło czas przepędzał w mieszkaniu ex-pokojówki.

Wskazówki te naprowadziły policję na ślad.

Właśnie, w chwili, gdy Litwinko kupował obiecaną w nagrodę pokojówce krowę w Miechowie, został wraz ze współniczką schwyty i odstawiony do magistratu.

Tu z znalezionych przy nim notatek policja dowiedziała się o stosunkach złodziei miejscowych z... krakowskimi.

Sprawa jednak wzięła nagle nieprzewidziany obrót.

Badanie w magistracie odbywało się w dzień targowy...

W biurze przewijało się mnóstwo ludzi, sprytny więc złodziej, widząc uchylone drzwi, dał... nura, zmieształ się z tłumem jarmarczonym i znikł bez śladu.

= Miły gość.

Przed kilkoma dniami we wsi Jacków, w powiecie noworadomskim, jeden z kolonistów wydawał zabawę, na którą zaprosił wielu okolicznych sąsiadów...

Podczas zabawy jeden z gości przybyłych z okolicy, Jan Kaźmirczak, oddalił się niewiadomo dokąd.

Gdy goście po zabawie rano rozchodzić się poczęli przekonano się, że Kaźmirczak powiesił się przed domem.

= Brak opieki.

Z zamojskiego donoszą o smutnym wypadku, jaki zdarzył się tam wskutek braku dozoru rodzicielskiego.

We wsi Potoczek pozostawiono dziecię sześciomiesięczne samo w izbie.

Przez otwarte drzwi weszło prosię, które wspięło się na kołyskę i tak silnie pokaleczyło niemowlę w twarz i ręce, iż biedactwo wkrótce wyzionęło ducha.

= Fatalny wypadek.

Przy ostatniej pogorzeli w Wiślicy zaszedł następujący wypadek.

Jeden z miejscowych handlarzy w nocnym zamieszaniu zapomniał, iż w szafie ma schowanych 500 rs., owoc długoletniej oszczędności i pracy.

Na nieszczęście, szafa z pieniędzmi spaliła się, skutkiem czego biedny handlarz dostał obłędu...

= Wypadki.

* Na placu Witkowskiego 11-letni Leon B. trafił w głowę kamieniem 8-letniego Walerego C., zadając mu dość ciężką ranę.

* Na Skorzanej Ignacy B. najechał na Chanę Z. i skaleczył ją sinię.

* W sieni domu nr 2, przy ulicy Browarnej, znaleziono podrzucone dziecię, które odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ze świata.

× Celem badań geologicznych udają się tego lata w rozmaite okolice Galicji doktorowie: Władysław Szajnocha (syn znakomitego historyka), Zuber i Dunikowski.

× Ks. Alfred Sułkowski, brat ordynata na Białej Bielsku, nabył na własność dobra: Grodowiec, Berezów i Tarnawkę w starostwie samborskiem, z zamiarem stałego osiedlenia się w tych dobrach. Książę, nie umiejący języka swoich przodków, wychował się bowiem i kształcił w Niemczech, uczy się już po polsku i igrze do ziemi, z którą go nierozmyślnie rozłącono.

× Projekt międzymorza afrykańskiego spełził na niczem. Komisja rzeczoznawców, złożona z 45 członków, odbyła dnia 30-go z. m. plenarne posiedzenie pod przewodnictwem Freycineta i oświadczyła się przeciw projektowi, niewykonalnemu z powodu olbrzymich kosztów. Potrzebaby lat 60, zanim tyle wody morskiej wplynęłoby do kanału, ile wystarczyłoby do utrzymania we właściwym poziomie międzymorza!

× Rzymska rada municypalna uchwaliła plan przebudowania i upiększenia miasta. Corso ma być od strony południowej rozszerzonym, a historyczna dzielnica żydowska, Ghetto, zupełnie zniesiona.

× „Parcifal”, nowe dzieło Ryszarda Wagnera, z którego próby rozpoczęły się w Beirucie w niedzielę, ujrzy swą chwałę w amfiteatrze tamtejszym dnia 26-go b. m. Przedstawienia trwać będą przez cały sierpień, co niedzielę, wtorki i piątki. W ogóle, oprócz próby jenerałnej w przytomności króla bawarskiego, odbędą się dwa przedstawienia dla „patronów” teatru, a 14 dla zwykłych śmiertelników, których obfite fale napłyną nie tylko z Niemiec, ale i ze wszystkich stron Europy.

× **Zapomniał się ożenić!** W Berlinie młoda para narzeczonych po latach oczekiwania miała ujrzeć spełniony cel swoich życzeń. Goście weselni, świadkowie i urzędnik stanu cywilnego przybyli w oznaczonej godzinie. Brakowało tylko — narzeczonego. Musiano wśród złorzeczeń rozejść się do domu. Dopiero w niedzielę pojawił się narzeczony. Zapomniał on w rozrządzeniu o terminie ślubu, przeprosił i otrzymał przebaczenie... W ubiegły poniedziałek związek małżeński przyszedł do skutku — bez dalszych roztargnień.

× **Książe Edynburski**, dowodzący eskadrą rezerwową, która płynie do Gibraltaru, omal nie utonął przed kilku dniami. Łowił on ryby w zatoce Carril koło Santjago, gdy w chwili porwania wędki przez wielką rybę, utracił równowagę i runął w wodę na 16 st. głęboką. Poczterykroć zanurzał się książę w rwącej fali, nareszcie jednak, po spędzeniu pół godziny pod wodą, wypłynął na brzeg. Wypadek nie wywarł szkodliwych skutków na organizm księcia.

× **Prezydent Grant w kąpieli.** Przed kilkoma dniami były prezydent Stanów Zjednoczonych, Ulises Grant, jadąc koleją żelazną z Longbranch do Nowego-Jorku, skąpał się w kanale rzeki, po nad którą mostem biegnie pociąg. Wskutek bowiem wykołajenia się cztery wagony wpadły do wody, a w jednym z nich znajdował się Grant.

× **Śmierć Guiteau.** Telegram z Waszyngtonu doniósł, że morderca Garfielda poniósł dnia 30 z. m. w południe zasłużoną karę przez powieszenie. Wyrok śmierci wydano już wprawdzie dnia 4-go lutego r. b., ale prawa amerykańskie orzekają, iż skazani w ciągu półrocznej sesji sądów przysięgłych po upływie tejże dopiero mają poddać się woli wyroku. Wszystkie usiłowania obrońcy Guiteau, Scoville'a, aby uzyskać unieważnienie wyroku, spełzyły na niczem. O zachowaniu się Guiteau przed śmiercią donoszą telegraficznie: Jedyne wzruszenie, jakie skazany zdradził w ostatnich dniach życia, objawiło się, gdy otrzymał bukiet od siostry; płakał przez kilka minut, a potem, nagle zerwawszy się z miejsca, zawołał: „To nie przystoi człowiekowi, który ma za chwilę stanąć przed Bogiem, za to, że spełnił wolę bożą!“ W testamentie zapisał kapelanowi swemu, ojcu Hicks, książkę przez siebie napisaną: „Prawda.“ Hicks ma wedle woli Guiteau na jej podstawie napisać prawdziwą historję życia i śmierci skazańca. Następnie żądał tenże uroczyste, aby, jeżeli po śmierci pragnąłby kto mu cześć oddać, wzniesiono dlań pomnik z napisem: „Tu spoczywa Karol Guiteau, patriota i chrześcijanin.“ Zrana w dniu egzekucji spożył obfite śniadanie złożone z beefsteaku, ziemniaków i jaj i zamówił obiad na godzinę wpół do 12 punktualnie. O 10-ej zażądał kąpieli. Później przez 20 minut pisał modlitwę. Siostry nie przyjął, aby uniknąć „sceny.“ Zawołał natomiast sługę więziennego, aby mu oczyścił elegancko obuwie. O godzinie 11½, dopominał się o obiad i spożył z apetytem znowu beefsteak z ziemniakami, omlet z czterech jaj, tudzież wypił mnóstwo kawy. Niezwłocznie potem przybył gubernator więzienia i odczytał więźniowi rozkaz wykonania wyroku. Utworzył się zaraz szpaler wiodący do szafotu. Związano ramiona Guiteau, na stopnie rusztowania wstąpił krokiem dość pewnym i zachwiał się tylko na ostatnim stopniu. Odczytał teraz napisaną wpieryw „modlitwę“, w której oświadcza, iż chętnie udaje się do Boga, który sam jeden wie, że powołał go do zglądzenia Garfielda. „Modlitwa“ mieści przekleństwa na obecnego prezydenta Stanów, Arthura, i na dziennikarzy, którzy bez wyjątku za niewinną śmierć jego pójdą do piekła. Potem odczytał kilka jeszcze napisanych przed południem wierszów, łącząc uwagę, że podłożone pod muzykę sprawiłyby wielki efekt. „Wiersze te malują radosne kwilenie dziecka na widok rodziców,“ dodał — recytując takowe. Powiada w nich „poeta,“ że udaje się do swojego „papy,“ że kocha go, że uratował swoje stronnictwo i swą ojczyznę i dlatego usiedzie przy Bogu. Po skończeniu deklamacji natychmiast wykonano egzekucję; śmierć nastąpiła w mgnieniu oka, ani jeden członek ciała nie zadrgał.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

(56) S. M. rs. 5 k. 40, (60) Ludwik Michalewski za pośrednictwem Orgelbranda k. 40, (51) dr R. rs. 1 przegrane do Z. R., (55) redakcja *Wszechświata* rs. 3, (59) Emilja Landsberg rs. 3, (59) Józef Debowski k. 50, (63) krakowianin rs. 1.

Na kościół w Przyrowie.

(58) Leopold Raźniewski rs. 2 k. 35.

Dla biednych do uznania redakcji.

(53) Pudlich Franciszek k. 75, (57) M. S. rs. 1, (65) Aleksander Rejchman rs. 10 dla biednych dzieci, (67) O. K. wygrane w preferans.

Na kościół Wszystkich Świętych.

(61) Bolesław S. rs. 3.

Na zakupienie „Hołdu Pruskiego“.

(63) Krakowianin k. 50.

Na restaurację kościoła na Solcu.

M. B. rs. 1 k. 50.

— **Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych.** Stosownie do warunku w testamentie s. p. dra Jana Bęcwicza uczynionego komitet ogłasza, że na posiedzeniu swem w dniu 21 czerwca r. b. przyznał wsparcia z legatu dra Bęcwicza za rok 1882, następującym 5 niezamożnym wdowom po lekarzach polakach, każdej po rs. 90, a mianowicie: 1) p. Hebdarji, wdowie po Stefanie Hebda b. lekarzu szpitala cywilnego w Biały; 2) p. Łukaszewiczowej Magdalenie, wdowie po Kazimierzu Łukaszewiczu b. lekarzu miasta Krasnika; 3) p. Komaniewskiej Julji, wdowie po Franciszku Komaniewskim b. lekarzu powiatu nowo-mińskiego; 4) p. Szalay Florentynie, wdowie po Adolfe Szalayu, lekarzu wolno-praktykującym w m. Radomsku; i 5) p. Zaleskiej Apolonji, wdowie po Adamie Zaleskim b. lekarzu szpitala cywilnego w Kalwarji. Wsparcia powyższe wyasygnowane zostały w dniu 24 z. m., jako w dniu imienia testatora. Z upoważnienia komitetu, członek zarządzający funduszami dr Szokalski.

≡ W dniu 27 czerwca r. b. w kościele parafjalnym w Olkuszu, gub. kieleckiej, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Romanem Moycho, synem Wincentego, b. urzędnika leśnictwa, i Ludwiki z Franków, a panną Wacławą Kuczyńską, córką nieżyjących rodziców. Młodej parze błogosławił Jks. Kuczyński, dziekan w zwyczaj wymienionego kościoła a brat panny młodej.

Szczęście Boże młodej parze! — 2102—

Nekrologja.

† Dnia 6 b. m., we czwartek, o godzinie 9-tej zrana w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się wotywa żałobna, za spokój duszy s. p. Tomasza i Karoliny małżonków **Karpińskich**, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. — 2099—

† S. p. Stefanja **Wernik**, córka Józefa Wernika, fabrykanta powozów i Elżbiety z Jungmanów, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 9, przeniosła się do wieczności. Pozostali rodzice, siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 b. m., o godzinie 6-ej po południu, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. — 2104—

† S. p. Stasio **Waliszewski**, syn Gabryela i Agnieszki z Żydoków, obywateli tutejszych, żył lat 6 miesięcy 2. Pograżony w ciężkim smutku ojców i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie 11-ej zrana, w dniu 5 lipca r. b., we środę, jak również na wyprowadzenie zwłok o godzinie 6-ej po południu, z tegoż kościoła i tegoż dnia. — 2106—

† We środę, dnia 5 lipca, jako w dzień imienia s. p. Karoliny **Akimów**, odprawione zostanie w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 9-ej zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 2107—

† S. p. Tomasz **Krokoszyński**, obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniosł się do wieczności w dniu 4 lipca, przeżywszy lat 80. Pozostałe córki, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie 9-ej zrana odbyć się mające w kościele praskim w dniu 6 b. m., we czwartek, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 7-ej po południu, na cmentarz kamionkowski. — 2112—

Z ostatniej poczty.

Londyn 1-go lipca. — Wskutek gwałtownych zajęć w izbie około godziny 7-ej dziewięciu nowych deputowanych irlandzkich na wniosek Gladstone'a zostało wykluczonych od obrad, poczem izba przyjęła 30 artykułów bilu irlandzkiego. Wieczorem o godzinie 8-ej odroczyła się izba po posiedzeniu trwającym bez przerwy 32 godzin.

Londyn 2-go lipca. — Wczoraj pod przewodnictwem lorda Derby odbył się doroczny bankiet klubu Cobdena. Minister Kimberley w mowie podniósł interes Anglii nad kanałem Sueskim. Rząd wezwał inne mocarstwa do wspólnego rozwiązania sprawy egipskiej; w każdym razie, Anglja potrafi obronić interesa i honor narodu brytyjskiego.

Sofia 2-go lipca. — Według panującego tu przekonania, utworzenie nowego gabinetu powierzonym będzie byłemu ministrowi spraw wewnętrznych w pierwszym gabinecie, p. Burmowowi. Ministrem spraw zagranicznych zostałby Bałabanow, ministrem oświecenia — Burmow, sprawiedliwości — Grekow, finansów — Naczewicz, spraw wewnętrznych —

jeneral major Sobolew, a ministrem wojny baron Kaulbars. Teka nowotworzącego się ministerjum robót publicznych oddana została Wulkowiczowi. **Aleksandrja 2-go lipca.** — Zulfikar basza, poufaly khedywa, mianowany został gubernatorem Aleksandrji. Raghib basza zarządził kroki celem zapatrzenia 30,000 egipcjan umierających z głodu wskutek stagnacji ruchu interesów.

Petersburg 2-go lipca. — Sfery rządowe zajęte są oceną projektu rozszerzenia atrybucyj gubernjalnych i powiatowych instytucyj do spraw włościańskich w sferze gospodarskiego zarządu gubernij.

Petersburg 2-go lipca. — Nowomianowany towarzysz ministra spraw wewnętrznych jeneral Orzewskij w tych dniach wyjeżdża do Warszawy, gdzie ma zdać zarząd warszawskiego okręgu żandarmów i z dniem 13 lipca obejmie nowe swoje stanowisko.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 4-go. — *Praw. wiadn.* donosi: Ministerjum finansów podaje do publicznej wiadomości, iż subskrybca na 6-tą emisję obligów skarbowych (bony) nie zostanie otwarta, gdyż Bank państwa sam takowe przyjmuje; nie wzbrania jednak nabyć takowych od Banku państwa.

Londyn 3-go. — Z powodu, że izba gmin w ciągu ostatniej dyskusji o bilu represyjnym zasuspendowała Parnella i jego towarzyszy, aby przeciąć „obstrukcję“ — wzburzenie w Irlandji znowu się wzmoгло.

Londyn 3-go. — *Times* dowiaduje się, że przygotowania na ewentualną interwencję zbrojną Anglii w Egipcie są zupełnie ukończone.

Londyn 3-go. — Telegrafują z Kairu, że Arabi polecieli ścigać ze wsi wszystkich zdolnych do władania bronią mężczyzn.

Wiedeń 3-go. — Cesarz Wilhelm oczekiwany jest dnia 20 b. m. w Gasteinie, gdzie się spotka z cesarzem Austrii. Niewiadomo jeszcze, czy Bismarek będzie towarzyszył cesarzowi.

Aleksandrja 3-go. — *Biuro Reutersa.* Onegdaj na radzie ministerjalnej Arabi basza zaproponował ogólne powołanie (Massenaufgebot) ludności. Ministrowie skarbu i robót publicznych, sprzeciwili się temu wnioskowi, przeto żadnej stanowczej nie powzięto decyzji. Roboty fortyfikacyjne są tymczasem znowu prowadzone dalej. Na pewnej części szanców umieszczono już działa. Ciężkie działa pozycyjne zwrócono w kierunku na port.

Aleksandrja 3-go. — Zulfikar-basza, zaufany khedywa, mianowany został gubernatorem Aleksandrji.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Paryż 4-go lipca.

Stan zdrowia ks. nuncjusza Czackiego znowu się pogorszył.

Ks. biskup zapadł ponownie na cierpienia sercowe, które otoczenie jego nabawiają niepokojem.

Chory, jak donosi *Monde*, jest znacznie osłabiony.

Berlin 4-go lipca.

Odwolanie usuniętych biskupów uważanem jest obecnie za odroczone.

Schlotzer po bezskutecznej misji watykańskiej udaje się na urlop.

Wiedeń 4-go lipca.

W sierpniu odbędzie się zjazd cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem w Ischl albo Gastein, w nieobecności ministrów.

Petersburg 4-go lipca.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się posiedzenia nowo-utworzonego wydziału senatu do spraw włościańskich.

Prezdującym wydziału mianowany został senator Gedda, a członkami senatorowie Czerniawski, Borykow, Szulc, Kudriawcew, Nieratow, Siemionow i oberprokurator Geremykin.

Petersburg 4-go lipca.

W dniu 1-ym sierpnia rozpoczyna się wielkie manewra.

Petersburg 4-go lipca.

Kapitan jeneralnego sztabu Mawrin został mianowany naczelnikiem przewozu wojsk w Królestwie Polskiem.

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Nasi najserdeczniejsi“. Jutro: „Carmen“, opera, pierwszy raz. — **NOWY:** Dziś: „Dzwony kornewilskie“. Jutro: „Różowe domina“ i „Hannibal ante portas“.

ALHAMBRA.

Teatr z Poznania,
pod dyrekcją Lucjana Kościeleckiego.

Dziś: **Wujaszek Alfonsa. Testament Cezara Girodot.** Jutro: **O własnej sile. Wujaszek Alfonsa.** (481)

Teatr „Nowy-Swiat“.

(Towarzystwo art. dram. pod dyrekcją A. Sonenfelda i J. Szymborskiego, ulica Nowy-Swiat nr 41.)

Dziś: **Niniche.** —490—

— Z dniem 3 (15) sierpnia r. b. panna **Anna Freisler** otwiera **czteroklasowy pensjonat**, przy ulicy Hożej nr 3, o czym zawiadamiając rodziców i opiekunów, dodaje, że wpis uczennic, tak przychodnich, jako i stałych pensjonerek rozpocznie się z d. 1 (13) lipca r. b., pomiędzy godziną 12-tą a 4-tą po południu. —1844—

— **Skład maszyn Juliana Berg**, z ulicy Miodowej nr 10, przeniesiony został na ulicę **Mazowiecką nr 14**, wprost Erywańskiej. (544)

Przez Rząd zatwierdzony i kaucji n wany
DOM KOMISOWY

pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11, 1-o piętro.

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchoomości towary i wyroby fabryczne.
 - 2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
 - 3) W wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstałunki na roboty tapicerskie.
 - 4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
 - 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.
- Otwarta codziennie od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Zosta wiono

przy wyjściu z mleczarni w Ogrodzie Saskim w Sobotę rano na ławce książkę: „Histoire de la litterature anglaise Taine'a z Bibliot. Uniwer.—Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowej za wynagrodzeniem. Ul. Twarda № 7. miesz. 4. 4158

Ważna Wiadomość!

Dla zaradzenia oddawna okazującej się potrzebie wygodnych oraz zabezpieczonych od kradzieży mieszkań kawalerskich, urządzono takowe w domu № 1621/15 róg Żorawiej i Kruczej. Każde mieszkanie wykwińtne urządzone posiada oddzielne wejście, przedpokój, marmurowe schody, zlewy, wodociągi i klozety, oraz szwajcara przeznaczonych wyłącznie do usług lokatorów zajmujących rzeżone mieszkania. Oprócz tego 2 pokoje z kuchnią każdego czasu. — Bliższa wiadomość na miejscu. 4154

Do sprzedania z wolnej ręki pod korzystnymi warunkami 4149

Folwark Gnaszyn

z młynem amerykańskim, zasiewami i inwentarzem, od Częstochowy wiorst 2, przy szosy, rozległości wólk około 5, w czem łąk dobrych około wólk 2.— Hipoteka czysta w Piotrkowie.— Wiadomość na gruncie, lub u Teofila Vogt, emeryta, w Warszawie Nowe-Miasto 5.

Pawilon

w jak najdogodniejszym miejscu, mieszczący przeszło 200 osób, nowy na Jasnej Górze w Częstochowie, przy nadchodzącej uroczystości 500-letniego Jubileuszu, może być wydzierżawionym do 1 Listopada r. b., na tanią kuchnię lub inny jaki proceder.— Wiadomość na Jasnej-Górze, w domu Kubańczyka, u Rady Honorowego Perchorowicza. 4171

Zgubiono zegarek damski

srebrny, z monogramem M. N. w portmonetce w poniedziałek 3 b. m. wieczorem na Nowym-Swiecie.— Łaskawy znalazca zechce odnieść za nagrodą rs. 3, w Aleje Jeruzolimskie № 26, miesz. 23, do p. Niżyckiej. Tamże za udowodnieniem można odebrać pierścionek znaleziony na ulicy Brackiej. 4186

Zmiany taryfy celnej

obowiązujące od 1-go (13-go) lipca roku bieżącego, opuściły prasę i są do nabycia w ekspedycji „Gazety Handlowej“ po kop. 50. —550—

Zarząd DROCI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej

powołując się na poprzednie swe ogłoszenia, zawiadamia, że **pociągi spacerowe**, wyprawiane w ciągu m. czerwca r. b., do stacji Mrozy i z powrotem, będą i nadal kursowały w miesiącach letnich r. b., w niedziele i święta, podług dotychczasowego rozkładu jazdy.

Pociągi te wychodzić będą, jak dotąd, ze stacji Praga, o godzinie 10-tej zrana, i będą przybywały z powrotem na stację Praga, o godzinie 9 tej minut 52 wieczorem. —542—

Fabryka kwiatów

Antoniny Krajewskiej

z dniem 8 lipca r. b. przeniesioną zostaje na ulicę **Niecałą pod nr 8.** 535

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

Z A Ł Ę S K I E J,
NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(Ceny niskie ale stałe).

Potrzebnym jest Doktor

na stałe, do m. Gombina, pow. Gostyńskim, 3 mile szosą od st. Pniewo. 4139

Lokale, wozownie i stajnie

od 1 Lipca tania, w domu nie nowym № 3, róg Mokotowskiej i Pięknej. 3975

Nowy Puder ryżowy
oryginalny paryzki

J A V A

posiada wszystkie zalety najlepszych dotąd znanych pudrów. Przez swoją nadzwyczajną cienkość przystaje niewidzialny do twarzy, udzielając cerze młodzieńczą świeżość i aksamitną miękkość, chroniąc ją zarazem od szkodliwych wpływów ostrości powietrza w obecnej porze.

Cena zniziona: za duże pudełko tylko rs. 1. Próbkę w małych pudełkach gratis wydaje.

Główny skład tego Pudru: Perfumerja Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83, obok pasaży Rezlera. 1652r

ZARZĄD Warszawskiej Pralni Bielizny

niniejszem zawiadamia Szan. Publiczność, że dla szerszego rozwoju i wprowadzenia najnowszych na tem polu wynalazków naukowych, tenże zakład z d. 8 Lipca r. b. przeniesionym zostaje na **Nowy-Swiat № 4**, (drugi dom od placu S-go Aleksandra), dla dogodności zaś Sz. Kliłenteli, która dotychczas z zaufaniem zaszczycała, przy ul. Długiej № 20, otwartym zostaje z d. 1 Lipca r. b. **Kantor przyjmowania i wydawania bielizny, w domu № 32**, przy ul. Długiej, zwanym Potkańskie. 3920

Rs. 8,000 lub 5,000

potrzebne jest zaraz na budowę, gwarancja hipoteczna.—Wiadomość w cukierni p. Podolskiego, na Podwału. 4037

Magazyn Mebli

Nowych i używanych i dekoracji,
PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska № 60, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 815—r

Za pół wartości

jest do sprzedania zaraz Szała do wieszania rzeczy, starej roboty, komoda, stół owalny przed kanapę, stolik mały i zegar ścienny. Nowy-Swiat № 38, miesz. 12. 1770r

Nagrody rs. 50.

W dniu 17 (29) Czerwca 1882 r. zgubiono 5 Listów Zastawnych bez kuponów Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, Serji 1-szej № 028342 i 034091, Serji 2-jej № 067389, Serji 3-jej № 100331 i 100325. Uprasza się panów Bankierów i Kantory, ażeby zwrócili swoją uwagę na powyższe numera, a w razie ujęcia dali znać do Kantoru Loterji p. Szwałskiego, № 95 Krakowskie-Przedmieście.—Nadmienia się przytem, że wszelkie ostrzeżenia poczynione zostały gdzie należy.—Szuwalski. 4095

FABRYKA BILARDÓW Ferdynanda Trotschel

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną zostanie do domu własnego, ul. Czerniakowska, wprost Górnej № 68. 1723r

Skład Maszyn Juliana Berg

z ul. Miodowej № 10, przeniesionym został na ulicę **MAZOWIECKĄ № 14**, wprost Erywańskiej. 1774r

Jest do odstąpienia 12-letnia 4106

Dzierżawa Polwarku

ornej ziemi mórg 120, łąk mórg 30, do tego 2 wł. lasu.—Wiad. Mostowa № 3, miesz. 5.

Nowo-otworzony wielki Skład Owoców

zagranicznych i krajowych, świeżych i sezonowych, oraz wielki dobór cytryn, pomarańcz i różnych delikatosów, oraz świeży transport Kawioru ziarnistego, Sardynek w różnych gatunkach, Sery i Masto śmietankowe, codziennie świeże litewskie, różne Makarony, Miód Lipiec-i w plastrach, oraz Winogrona świeże badeńskie, kuracyjne, węgierskie i krymskie. Ceny najtańsze z całej Warszawy mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, przy ul. Senatorskiej № 2.—Z uszanowaniem 4122 **W. ZALEWSKI**

Wyprzedaj Mebli

z powodu zupełnego zwinięcia magazynu, kto chce bardzo tania kupić, niech spieszy, bo sprzedaż potrwa tylko do kwartału. Marszałkowska № 75, wprost Zielonego Placu. 4017

— Na odbytem balotowaniu w Towarzystwie resursy obywatelskiej przyjęci zostali na członków: Bohdanowicz Józef, Byszewski Józef, Fliedebaum Paweł, Filipkowski Stanisław, Gnoiński Leon, Kiślański Władysław, Koskowski Stefan, Kossobudzki Ignacy, Kwasiborski Władysław, Krzyżanowski Władysław, Kopf Julian, Kosuth Stefan, Lindley Robert, Langer Tomasz, Łapiński Tadeusz, Mirecki Wincenty, Macdonald Willecke, Oczkowski Adam, Perkowski Hipolit, Roguski Stefan, Rossman Ludwik, Samezyński Władysław, Schön Oswald, Spitzbard Artur, Sulikowski Karol, Samołowicz Kazimierz, Szadkowski Józef, Wojciechowski Konstanty, Wilczyński Antoni, Wolski Władysław, Wołowski Ignacy, Wroński Wiktor i Żukowski Witold.

Lecznica

róg Wierzbowej i Senatorskiej, nr 473b, dom Neprosa. Przyjmują w niej: Dr Landau, choroby szcęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie, od 9 do 10. Dr Dorantowicz, choroby dzieci, od 10 do 11. Dr Ficki, chor. kobiet od 11 do 12. Dr Sierpiński, chor. organów trawienia, od 11 do 12. Dr Kadler, chor. weneryczne i skórne, od 12 do 1. Dr Pawłowski Kalist, chor. wewnętrzne i dzieci, od 12 do 1. Dr Estreicher, chor. wewnętrzne, od 1 do 2. Dr Kleczkowski, chor. serca i organów oddychania, od 1 do 2. Dr Malcz, chor. płuc, krtań i gardła (Laryngoskopia. Leczenie wzięwaniami), od 2 do 3 (w poniedziałki, środy i piątki). Dr Rosenthal Alb., chor. nerwowe. Leczenie elektrycznością, od 3 do 4. Dr Pankiewicz, chor. chirurgiczne, od 3 do 4. Dr Przyborowski, chor. wewnętrzne, od 5 do 6. — Opłata za poradę kopiejek 25. —536—

Rodowita Paryżanka

udziela reksje konwersacji codziennie godzinę, za rs. 3 miesięcznie.—Elektoralna № 30, miesz. № 22. 4112

Skład Farb Malarskich i Farbiarskich,

Pokostu, Terpentyny, Lakierów krajowych i angielskich, Bronzu, Kleju, Nafty, Mydła, Krochmalu, Świec, Sody i Przetworów Chemicznych, przytem polecam osad jasny pokostowy, wszystko po cenach niskich. Długa № 8 i Krakowskie-Przedmieście № 20. 3929 **J. SIKORSKIEGO.**

KUPUJĘ!!!

stare i nowe Koronki, Biżuterje, Szale tureckie i inne starożytne przedmioty.—Piac Resursy Kupieckiej № 22, R. Apfelzweig. 4059

KAPELUSZE

stomkowe damskie, strojne ubrane, wyprzedają się po cenach niższej ceny kosztu. Nowy-Swiat № 18, miesz. 23, na dole. 1749r

BIURO KAUCJONOWANE

Prof de Préchamps,
Długa № 23, (Eldorado).
Paryżanka młoda, nowo-przybyła, natychmiast do umieszczenia. 4142

Kilkanaście obrazów

starej szkoły, bardzo pięknych oryginalnych do zbycia i pojedynczemi sztukami.—Bracka № 5, miesz. 23. 4084



najnowszej konstrukcji, z wszelkimi utensylami i lampami gazowemi do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 93, na 1-m piętrze. 4053

!Przeciwno śniedzi!

zaprawa do nasion

„NUMY DUPUY“

której użycie tak znakomite w latach 1880—1881 wydało rezultaty, sprzedaje się u niżej podpisanych. Jeden pakiet wagi około 44 wystarczy do zaprawienia 64 garnej nasienia, kosztuje kop. 40. Przepis użycia dołącza się. Zamówienia skuteczniają się za u przedmiem przesłaniem należności, oraz kosztów przesyłki. **M. LANDY i S-ka.**

1630r Warszawa, ul. Leszno № 51.

Apartment

w pałacyku, złożony z 6 pokoi, kuchni w suterynach, wśród ogrodu kwiatowego.—Wiadomość u stróża. 4074

PAROWA FABRYKA TOREB papierowych

nowej pudełkowej formy 1793r
w Warszawie, ulica Piękna № 8,
od kilku dni puszczona w ruch, wyrabia torby
z różnego gatunku papieru i rozmaitej
wielkości, poczynając od 1/8 do 16 lb,
po cenach umiarkowanych. Zamówienia fabryka
przyjmuje od dnia niniejszego ogłoszenia.

Posessja narozna

przy linii tramwajowej o 12 sklepikach na 156
lok. dług. frontu, do sprzedania w całości lub
w połowie już podziałowej.— Kantor loterii
Marszałkowska № 56, przy hotelu Marenza.

E. RATOWSKI

Malarz pokojowy i znaków, wykonywa
po niepraktykowanie niskich cenach, wszelkie
roboty malarskie, oraz tapetuje pokoje.
Roboty powyższe wykonywam z wszelką akuracjonalnością, tak w Warszawie, jak i na prowincji.— Adresy upraszam składać: Długa 29, Hotel Niemiecki, w sklepie J. Matejki, lub Nowy-Swiat № 58. 4166

Nagrody rs. 1.

Przechodząc w dniu wczorajszym Krakowskim-Przedmieściem, do pałacu Branickich na Nowym-Swiecie, zgubiono od obrazu Matki Boskiej koronę małą najzłobową, bez wartości, stanowiącą jednak drogą pamiątkę.— Łaskawy znalazca raczy oddać takową na Królewska № 1, mieszkania 7, za powyższą nagrodę. 4184

Dobra Ziemskie

do sprzedania o wiorst 9 od Warszawy obejmujące wólk 40, bez żadnych służebności z łąkami i lasem budulcowym.— Wiadomość Wielka № 13, u rządcy. 4176

Nagrody rs. 15.

D. 1 Lipca w Sobotę wybiegł z podwórza pałacu hr. Augusta Potockiego, (obok kościoła Opieki S-go Józefa), pies gonczy, cały żółty bez odmiany, wieku lat 3, wzrostu średniego.— Ktoby takowego odprowadził lub dał pewną o nim wiadomość otrzyma powyższą nagrodę. Zgłosić się do rządcy pałacu.

FOLWARK

składający się z 4 wólk ziemi ornej, oprócz pastewników, samej pszennej, z kompletnymi zasiewami i inwentarzem, blisko fabryk, do sprzedania lub wydzierżawienia.— Wiadom. Podwał Hotel Sławiński № 51, nowa oficyna, od 9 rano, do 6 po południu. 4180

Bla PP. Doktorów.

Jest do wynajęcia Powozik na 1 konia, może być wynajmowany miesięcznie lub rocznie. Adresa proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. K. M. 4174

Para KONI powozowych

6-letnich, walach i klacz dobrze wyjeżdżone. do sprzedania.— Wiadomość Wielka № 13, u stangreta Wojciecha. 4175

Przy rogu ul. Twardej i Śliskiej niedaleko przystanku tramwajów, jest do najęcia

LOKAL

na 1 piętrze od frontu, składający się z 3 pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry. Wiadomość u rządcy domu Śliska 37. 4177

Wspólnika

poszukuje się do interesu handlowego świetnie prosperującego, z kaucją rs. 2 do 3.000. korzyści znaczne.— Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6. 1789r

INKASENT

potrzebny jest z kaucją rs. 300, pensja miesięcznie rs. 30 — Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6. 1790r

Cecylii Królikowskiej.

Magazyn neglizy damskich i ubierków dzieciennych,

ŚWIEŻO ZAŁOŻONY,

przy ulicy Senatorskiej № 27, dom p. A. Fejsta, na 1-szem piętrze w oficynie, № 4 mieszkania.

Posiada wybór gustownie wykonanych neglizy i konfekcji damskiej, ubierków dzieciennych, Crep-plisse i t. p. Przyjmuje wszystkie obstalunki, podejmuje się wypraw ślubnych, znaczenia bielizny, jak również stębnowania na łokcie, wszystko po możliwie niskiej cenie.— Z czem na honor polecić się względem Szanownej Publiczności. 4156

Senatorska Nr 27, oficyna 1-sze piętro, Nr 4 mieszkania.

BAZAR KONFEKCYJNY BARSCHALL & GREIFFENHAGEN

w Wrocławiu,

1-sze piętro 78, wejście od Schnabrücke 78, 1-sze piętro.

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD,

tak w średnim, jak i w najwykwintniejszym zakresie. **Ubiory, Kostiumy, Paletoty, Mantyle (Umhänge). Płaszczki podróżne i deszczowe, Futra, Robes de chambre etc., Paletoty i Mantyle** z prawdziwego Lyonskiego aksamitu.

WIELKI SKŁAD

Aksamitów, Jedwabi i materji wełnianych, na **SUKNIE i PŁASZCZE.**

Obstalunki wykonywają się szybko, podług nadesłanych wzorów.— Obsługa najsumienniejsza.— Ceny najniższe. 1792r

Wejście TYLKO Schuhrücke 78,

STANGRET

anglik, z dobrymi świadectwami, poszukuje obowiązków zaraz.— Wiadomość Freta № 49, mieszkania 11. 4155

Z powodu wyjazdu do sprzedania 4150

MEBLE

w tym roku na obstalunek zrobione: 2 Garnitury do salonu, jeden formy antique, utrechtem kryty, orzechowy, w cenie rs. 525;— drugi francuzki, kryty Mikado jedwabiem, z portjerami, w cenie rs. 525, cały Pokój jadalny rs. 340.— Wiad. Ciepła 6, stróż wskaza.



SKRZYPCE wyborne

do sprzedania. Wiadomość w Redakcji Echo Muzycznego, codziennie od godz. 9—11 rano wyjąwszy Niedziel i Świąt. 4135

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go lipca 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy	
	żądano	placono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.02 1/2	—
London 1 f. st. " "	9.97	—
Paryż 100 fr. " "	39.90	—
Wiedeń 100 gul. " "	83.45	—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 d. m.	99.75	—
" " " " " " " "	99.55	—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.75	—
" " " " " " " "	92.00	—
" " " " " " " "	91.35	—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	91.20	—
4% Listy likwidacyjne d. m.	86.75	—
" " " " " " " "	86.65	—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—	—
" " " " " " " "	1866	—
I Pożyczka wschođ. rs. 100	89.35	—
II " " " " " " " "	89.35	—
III " " " " " " " "	89.35	—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—	—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—	—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—	—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—	—
Akc. Banku Hand. w War.	—	286.
Akc. Banku Dysk. w War.	—	295.
Akc. Banku Handi. w Łodzi	—	—
Akc. War. T. ub. od ognia	—	—
Akc. War. T. fabr. cukru	—	975.
Akc. T. i. cukru Józefów	—	307.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—	—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akc. Tow. fabryki machin	—	—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—	—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—	—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% kop. —
Od listów zastawnych nowych 5% k. 16 3/4.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 129 1/4.
Od listów zast. m. Łodzi kop. 87 1/2.
Od listów likwidacyjnych kop. 36 1/2.

Garnitur Mebli

Petersburskich, zupełnie nowy, składający się z kanapy, 6 krzesel, 2 foteli i stołu, sprzedaje się za niską cenę, z powodu wyjazdu.— Przechodnia № 5, mieszka. 12. 4101

Przełożona Pensji żeńskiej przy ulicy Hożej № 5, JADWIGA LIPSKA

córka b. Ochmistrzyni Zuzanny z Duchanowskich Lipskiej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennicy na rok szkolny 1882/3 już się rozpoczął i trwać będzie bez przerwy do 1 Września r. b. Przyjmują się uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki oraz panienki uczęszczające do gimnazjum, zapewnią im troskliwą opiekę, konwersację w obojgu językach i muzykę.— W czasie wakacji trwać będą lekcje dla uczennicy potrzebujących przygotowania. 4152

TARGI „na placu Witkowskiego.”

Warszawa, dnia 3-go lipca 1882 roku.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała	—	—	915	967
" " wyborowa	—	—	10	1050
Żyto wyborowe 232 f.	—	—	5	515
" " średnie	—	—	—	—
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	360	4
Owies 141 f.	—	—	3	330
Gryka 202 f.	—	—	4	450
Rzepak letni	—	—	—	—
" " zimowy 212 f.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 f.	—	—	450	580
Jarzyny: Ziemiaki	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
" " solone pud	—	—	—	—
Siano pud 35 45	—	—	—	—
Słoma pud 32 35	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " mięk. " "	—	—	—	—
DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.				
Pszenicy 610, żyta 1130, jęczmieni. 30, owsa 40, grochu pol. kor. 15.				
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.				

Z dnia 4-go lipca 1882 roku.
na stacji „Praga“ d. ż. Warsz.-Terespolskiej.
PSZENICA: wyborowa 168—170, średnia 156—160, ordynaryjna 135—140.
ŻYTO: wyborowe 88—92, średnie 84—87, ordynaryjne —.—
JĘCZMIEN: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—
OWIES: wyborowy 88—92, średni 85—87 ordynaryjny 70—75.
GROCH: —.—, GRYKA —.—, KASZA 100—120, średnia —.—, ordynar. —.—
B. Werner et Comp.

Z kapitałem rs. 1,000.

Do interesu handlowego, dobrze procentującego się i nie mającego żadnego ryzyka, prowadzonego od lat 20 kilku przez właścicielkę, poszukuje się **Wspólniczki** z kapitałem rs. 1,000, osoby w średnim wieku, łagodnego charakteru. Osoba reflektująca się procz wspólnych zysków może mieć mieszkanie i stół, udział w pracy nie jest koniecznym wymagany. Wiadomość ul. Złota № 24, mieszkania 9, od godziny 2 do 4 po południu. 4169

Z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz w pałacyku zupełnie samo w sobie

MIESZKANIE

złożone z 9 pokoi, kuchni, pr. i pokojku, pokojku dla służby, 3 piwnic, łamasza, werandy, przytem 2 ładne ogródki, za 1,100 rs. Mieszkanie to może być rozdzielone na dwa, w cenie rs. 900 i 200. Tamże do sprzedania różne bardzo ładne Meble.— Wiadomość: Ciepła № 6. Stróż wskaza. 4151

M. Garztecka

przełożona pensji żeńskiej 6-klasowej w mieście Częstochowie

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennicy na rok szkolny 1882/3, oraz lekcje przygotowawcze rozpoczyna się z d. 1 Sierpnia; egzamina wstępne z d. 20 Sierpnia, a kurs nauki z d. 1 Września r. b. 4181

Interes korzystny.

Posiadający sklepy frontowe, lub magazyny, na piętrach w którejkolwiek części miasta, za przyjęcie w komis towarów fabrycznych uproszczonych pomiędzy publicznością, od sprzedaży każdej sztuki otrzymać mogą 25%. Wiadomość ulica Żytnia № 20, u właścicielki za wałem, obok Hosera ogrodu. 4179

Na skutek ogłoszenia w pismach publicznych, o mającej nastąpić w d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. licytacji na plac przyległy do mojej nieruchomości, położony na rogu Trębackiej i Krak.-Przedmieścia pod № 419, niżej podpisana, podaje do publicznej wiadomości osób interesowanych, że z powodu wynikłych sporów o mur graniczny, toczy się postępowanie sądowe z Magistratem, w tutejszym Sądzie Okręgowym.

Teofila Stawicka.

Włas. domu № 1/42, przy ulicy Trębackiej
Cena okowity z dnia 4 lipca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.47, garniec rs. 2.43

Koleje żelazne:

	Odchođ.		Przych.	
	godziny	minuty	godziny	minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
" wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 p.	9	15 w.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
" wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasazerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	10	15 r.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	16 p.
Pasazerski	9	07 w.	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 p.	10	23 r.

Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Plocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Plocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandri do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandri i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Przyrządy pożarne ratunkowe

mego pomysłu, sprzedają się

w Warszawie:

w Głównym składzie fabrycznym przy ulicy Nowy-Swiat № 7, oraz w składach:
LUDWIKA TARNOWSKIEGO, ulica Czysta № 4.
H. BARYCKIEGO, ulica Włodzimierska № 2a.
RUDNICKIEGO i Spółki, ulica Senatorska № 25.
PRADZYŃSKIEGO, TRYLSKIEGO i Spółki, Miodowa № 2.



Te tylko przyrządy pożarne pochodzą z mojej fabryki, które opatrzone są załączonym tu stemplem, przedstawionym Departamentowi handlu i przemysłu, celem uzyskania patentu wynalazku.

Karol Jung.

r-1758

na Prowincji:

w Lublinie, u A. Czarnockiego.
w Łodzi, w Biurze Technicznym Mathaus i Laska.
w Opatowie, u Leona Strużyńskiego.
w Odessie, u G. Junga, (Diechternaja № 21).
w Siemiatyczach, (gub. Grodzieńska, pow. Bielski), u Szapira.

150 Macior

zdrowych, młodych, w wieku wysoko-poprawnej, do sprzedania.—Bliższa wiadomość na miejscu w Rokotosie, pod Sochaczewem. 4167



Fortepiany
4172
Pianina zagraniczne, rozmaitych systemów i Organki pokojowe amerykańskie w składzie A. Werner, Senatorska № 16, róg Biełańskiej. Tamże wynajem instrumentów.

OSOBA

w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu lub opieki nad dziećmi.—Oferty prosię składać w Kantorze Kurjera pod lit. B.O.

BARDZO KORZYSTNIE!
ale zaraz nabyć można firmowy

Skład Wódek

elegancko urządzone, od bardzo dawna i w bardzo ludnym punkcie egzystujący. Wiadomość na miejscu Freta № 26. 4148

OBIADY PRYWATNE

oraz Pokój z usługą do odnależenia.—Bliższa wiadomość: Nowy-Swiat 72, mieszk. 9. 4159

Bez pośrednictwa Dzierżawa

do wypuszczenia zaraz, warunki b. korzystne potrzeba 10,000 rs., oraz potrzeba na wyborną hypotekę domu murowanego w Warszawie 8,000 rs. Wiadomość Nowy-Swiat № 56, mieszkania 15, od 5 do 7. 4170

APTEKA

w m. pow., z obrotem 6,000 rs., do sprzedania, za 16,000 rs. gotówkę.—Wiad. w składzie materiałów p. Mrozowskiego. 4164

9,000 RS.

jest do wypożyczenia na 1-y № po Towarzystwie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość u p. Adwokata Szymańskiego, Długa № 17, do 11 rano i od 5-7. 4163

8 Lekcyj tylko

dla wyuczenia się kroju sukien damskich według najnowszej mojej metody na sposób francuzki, za opłatą rs. 10. Lekcje trwają od godz. 3 do 6 po południu. Nowogrodzka № 7, mieszkania 13.—ALBERT. 4153

W przejeździe z Szwajcarskiej doliny do hotelu Krakowskiego, w Sobotę wieczorem

Zgubiono Torebkę damską

w której prócz portmonetki z pieniędzmi znajdowały się kwity na odebrane srebra do reperacji, i na przyjęte pióra damskie, fotografie, szkaplerz i inne drobiazgi; które znalazła zechce złożyć do reagenta Łąckiego, przy ulicy Długiej pod № 10, za nagrodą jakiej sam zażąda. 4173

Nagrody rs. 100.

D. 29 Czerwca przechodząc ulicami: Książęcą, Nowy-Swiat i Krakowskie-Przedmieście zgubiono rs. 520: 4 sztuki po rs. 100, 3 po 25, 4 po 10 i 1 po 5 rs.—Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrot na Smolną-dolną № 2, do p. F. Schmidt, za powyższą nagrodą.

LICYTACJA.

Dnia 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu Juliana Trzebińskiego, przy ul. Jerozolimskiej № 9 rozmaite przedmioty, jako to: fortepian, różne meble, oraz inne rzeczy. Sprzedają kierować będzie komisarz rządowy Grzędziński.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

pokojowe, oraz niektóre rzeczy kuchenne.—Wiadom.: Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego-Placu № 36, mieszk. 40. 4157



Podwójna Karetę

w dobrym stanie mało używaną i mocno zbudowaną, ktoby miał do zbycia, zechce zostawić adres swój, wraz z oznaczeniem ceny, w Kantorze Kur. Warsz., pod lit. A. B. C. № 1363

MAGAZYN

UBIORÓW MĘZKICH

Bernarda Opalińskiego,

14 Rymarska 14,

zaopatrzone w wielki wybór garderoby męskiej najświeższych fasonów.—Wszelkie zamówienia wykonują dokładnie i po cenach umiarkowanych.

Największe obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin.

Specjalność: elegancki krój spodni. r-1581

Pierwsza Warszawska Piekarnia Mechaniczna,

Leszno Nr 40^A.



Otrzymując ciągle zapytania, dotyczące się tytułu „Pierwsza Warszawska Piekarnia Mechaniczna,” komunikujemy ogółowi naszych Szanownych Konsumentów następujące objaśnienie:

Nie podlega wątpliwości, że powszechnie używany sposób wyrabiania ciasta rękami ludzkimi, tak pod względem samej czystości roboty, jako też i dokładności takowej, bardzo wiele pozostawia do życzenia. Oddawna wprowadzone w użycie po piekarniach parowych, mészadła mechaniczne do wyrabiania ciasta żytniego, nie mogły służyć dla ciasta pszennego, gdyż to ostatnie z powodu swej znacznej elastyczności, wymaga przyrządów bardziej skomplikowanej budowy. Liczne próby dążące do zastąpienia w tym razie, pracy człowieka—maszyną, długi czas nie dawały pomyślnych rezultatów. Francja najpierwsza cel ten w zupełności osiągnęła, a wynalazcę swego uwieńczyła pierwszą nagrodą na ostatniej wszechświatowej wystawie Paryskiej. Od tej chwili zagniatanie ciasta, jedna z najcięższych prac ludzkich, w całej fabrykacji piekarskiej, znalazła w mechanice godnego siebie zastępcę.—Powtarzamy: „**że główną zaletą maszyny, jest dokładność i wzorowa czystość fabrykatu,**” ponieważ takowy nie ulega już dobrej woli robotnika, zmęczonego pracą, wymagającą tak nadzwyczajnego wysilenia.

Zakłady nasze, dążąc bezustannie, pod wpływem wolnej konkurencji, do postępu w dobroci swoich wyrobów, zastosowały u siebie tylko co wspomniane maszyny, które poruszane są motorem gazowym.—Tym sposobem zapewniliśmy wyrobom naszym czystość niemożliwą do osiągnięcia przy bezpośrednim działaniu ręki. A ponieważ piekarnia nasza, zwana przedtem „**Piekarnią Warszawską,**” pierwsza (i jak dotychczas jedyna w kraju), zastosowała u siebie owe mészadła mechaniczne, przeto czuliśmy się w prawie przyjąć obecnie nazwę: „**Pierwszej Warszawskiej Piekarni Mechanicznej.**”

Spodziewamy się, że powyższe opisanie praktykowanego u nas sposobu fabrykacji pieczywa, wypadnie na korzyść naszej postępowej pracy.

Administracja Zakładów Przemysłowo-Zbożowych
Stanisława Kropiwnickiego i Spółki.

PS. Zamieszczamy powyżej wzór marki fabrycznej, jaką chleb nasz jest opatrzoney. 4162

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG. Mazowiecka Nr 14. r-753

Wydawnictwa S. LEWENTALA w Warszawie,
Nowy-Swiat Nr 39.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie				z przes. pocztową na prowincję		
Rocznie	Półrocznie	Kwartalnie	Miesięcznie	Rocznie	Półrocznie	Kwartalnie
Ruble i kopiejki				Ruble i kopiejki		
8	4	2	67½	12	6	3
4 80	2 40	1 20	40	4 80	2 40	1 20
3	1 50	75	—	4	2	1

Kłosa, czasopismo tygodniowe
ilustrowane

Biblioteka najcenniejszych utworów
literatury europejskiej

Tygodnik Romansów i Powieści

Przedpłatę składać można w biurze Wydawcy, Nowy-Swiat Nr 39,
oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. r-1687

Skład Fortepianów i Instrumentów Organowych

HERMANA i GROSSMANA,

od 1 Lipca r. b., przeniesiony został z ulicy
Miodowej N° 10, do domu własnego

przy ulicy Mazowieckiej Nr 14.

r-1777

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Panów Kupców papieru, Fabrykantów tabacznym i pudełek, że wyłączna sprzedaż i główna agentura naszej

Tektury, Papieru mundsztukowego
i kolorowego

na całe Królestwo Polskie, znajduje się u pana

JÓZEFA WERTENSTEINA

w Warszawie, Senatorska N° 18, dom W-go Gallego,

Towarzystwo fińskich fabryk papieru „Ingerois i Carskostawjansk”.

Odwolując się na powyższe doniesienia, mam honor oznajmić, że Skład mój zapatrzony jest w znaczne zapasy Tektur wszelkiej grubości.—Zamówienia wykonywane zostają bezwzględnie.—Ceny i próby wysyłam bezpłatnie. 3842

Józef Wertenstein, (Senatorska Nr 18, dom W-go Gallego).

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochozący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magneolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddychowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs. 3.50. Proszek k. 80, Pasta kop. 80. Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u ALEKSANDRA KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście N° 83, oraz u Rozdoby w Lublinie. 534—r

CERATĘ BIAŁĄ OBRUSOWĄ

jakoteż najlepszego gatunku ceraty barchanowe, posadzkowe i nieprzemakalne,—chodniki i dywany ceratowe.

SKÓRĘ AMERYKAŃSKĄ

prawdziwą „Croquett“ w różnych kolorach, na pokrycia mebli, poleca Skład Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

plac Teatralny, obok ratusza. 951 r

OBICIA

od 100 kop. za rulon,
do najwykwintniejszych,

CERATY

wszelkiego rodzaju w najlep-
szych gatunkach,

ROLETY

plócienne i drewniane,

POLECAJA

J. LUBELSKI i S-ka,

Miodowa Nr 15,

wprost b. Sądu Appelacyjnego.

r-1577

Nowe-Miasto nad Pilicą,
ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

Racjonalna hydroterapia, kąpiele rzeczne, gimnastyka, wody mineralne. Obszer-
ny i wygodnie urządony zakład kąpielowy cały rok otwarty. Dyjetetyczne stołowanie,
zdrowe powietrze, malownicze położenie, w lecie stała muzyka.

Wielce skuteczne leczenie wodą w chorobach nerwowych, w katarach w ogóle,
a szczególnie żołądka, kiszek, pęcherza i macicy; w przekrwieniach wątroby i śledziony,
w reumatyzmach, niedokrwistości, zakażeniu rtyciowym, skrofalicznem, zimnicznem, w bez-
płodności, otyłości, blednicy, nasieniotoku, niemocy męskiej i w ogólnych osłabieniach po
ciężkich chorobach, po kuracji wodami karlsbadzkimi, marjenbadzkimi i t. p.

Utrzymanie całodziennie z leczeniem i kąpielami od rs. 2 do rs. 3 kop. 50.

Komunikacja osobowa karetkami pocztowymi z Warszawy przez Grójec w Nie-
dziele, Poniedziałki, Srody i Piątki (zapisywać się na poezie), w inne dni tygodnia drogą
żelazną Warszawsko-Wiedeńską przez Skierniewice i Rawę.—Bliższe objaśnienia w Aptece
Kucharskiego w Warszawie, Senatorska N° 480, lub w Nowem-Mieście nad Pilicą
w Zarządzie Zakładu. Internat i Restauracja dla starozakonnym r-1312

Dr Leon Rzeczniewski. Dr Jan Bieliński.

KOSTIUMY

z Satyny, Kretonu i lekkich wełn, poleca po nader umiarkowanych cenach

JULIAN PENKALA,

MAGAZYN KONFEKCJI

Senatorska N° 4, 1-sze piętro.

r-1771

MATTONIEGO

ŻELAZISTE-SÓL BŁOTNA } z
-ŁUG BŁOTNY } trzęsawiska
pod
Franzensbadem

Dogodny środek dla KĄPIELI BŁOTNYCH

Środki do kąpiei Stalowych i Solankowych

Matton & Co., Franzensbad (Austria).

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

FOTOGRAFJA
Artystyczna
Konrad
N° 8.
Plac Zielony
ERYWAŃSKA N° 8.

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA

Marszałkowska, 54.

KIJÓW

Kresczatyk, dom Sztifera.

Jeneralna Reprezentacja Fabryki Konstrukcji Maszyn i Odlewni
Wegelin i Hübner w Halle nad Saalą.

Parowe maszyny ścienne horyzontalne i wertykalne. Pompy parowe dla wody, po-
wietrza, gazu i gęstych płynów. Kompresory, Pompy działające ścieniem powietrzem. Paten-
towane Filter-Prassy najnowszej konstrukcji, najzupełniej wysładzające. Apparaty patento-
wane do odżywiania węgla kościannym przy pomocy przegrzanej pary. r-1221

r-1087

Gdzie idziesz?

— Do istniejącego od dziewięciu lat, najwykwintniejszego i najtańszego składu gotowych ubiorów męskich E. Sameta, na Senatorskiej № 22. r—1524

A co tam będziesz robił?

— Kupię sobie paltot za 12 rs., garnitur marynarkowy za 15 rubli, tam bowiem tylko dostać można wszelkich gotowych ubrań w największym wyborze i po najtańszych cenach.

FILJA W KIJOWIE
Kreszczatik, dom Linincenkiej.

KRAWIEC Z WIEDNIA,
Warszawa, Senatorska 22.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. r—1638

Każdemu farbującemu Włosy!

Poleca się wyciąg z **Włoskiego orzecha** tak zwany **Nuss-ekstrakt**, do zmienienia siwych włosów na kolory: **czarny, szatyn i ciemnoblond**. — Przepis użycia dołącza się do każdego pudełka. — Cena rs. 2 kop. 50, z przesyłką na prowincję o kop. 50 więcej. — Skład główny w Perfumerji **LEON & Comp.**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

WODY MINERALNE

ze źródeł leczniczych, krajowych i zagranicznych, najświeższego transportu. 3669

Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat. — Złatwia się wysyłkę kolejami, na przekaz (nachnahme).

Odstawa do Dworców kolei i domów bezpłatna.

Sezon picia w Instytucie przy Aptece, codziennie od godz. 6 rano do 10 przed południem, serwatka, mleko i sól Karlsbadzka przy picciu, dodawane bez doliczenia kosztu, temperatura źródeł przestrzega się.

Adres dla listów: Skład Główny Wód Mineralnych: przy Aptece Magistra Farmacji L. Ziemińskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska.

Adres dla telegramów: L. Ziemiński, Aptekarz w Warszawie.

Od 8-go Lipca Magazyn i Pracownia

P. CHABOU,

przeniesione zostaną na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 85,
1-o piętro, dom Roeslera. 3660

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel filolog, potrzebny jest od nowego roku szkolnego do szkoły 4 klasowej na prowincji. Wiadomość codziennie w Hotelu Litewskim do 11 rano i od 3 do 7 wieczorem pod № 1. 849

Osoba młoda, posiadająca patent z III-go Gimnazjum, przygotowuje do egzaminów i udziela lekcji na godziny. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania № 1. 8517

Student Uniwersytetu i Uczeń gimnazjalny poszukują miejsce na wakacje. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28. na dole. 8598

Nauczycielka może znaleźć parę godzin na gita, za oddzielny pokój. Tamże jest do odstąpienia Pokój dla kobiety. Leszno № 28, stróż wskaże. 8593

Student Uniwersytetu znający języki nowożytny, udziela języków starożytnych, ruskiego i matematyki. mógłby także wyjechać na wieś. Plac S-go Aleksandra № 7, m. 9.

W Zakładzie Nauki Rękodziel dla Kobiet, ulica Marszałkowska № 53, zaczyna się kursa kroju sukien, bielizny, krawatów i strojów. 6761

Bona Niemka, nie mówiąca nie po polsku, potrzebna jest zaraz w gubernii Podolskiej. Wiadomość ulica Aleksandra № 12, mieszkanie 25, między godz. 3 a 6. 8645

Nauczycielka posiadająca patent wyższy, Należy sobie udzielać lekcje przedmiotów gimnazjalnych. Adres: Chmielna № domu 48, mieszkania № 37. 8682

Francuzka, paryżanka, z wyższym wykształceniem, poszukuje miejsca za bonę na wieś, lub do wód w kraju na letnie miesiące. Świętokrzyska № 16, od godziny 10 do 12, stróż wskaże. 8635

Angielka poszukuje miejsca do konwersacji, na czas wakacji lub na stałe. Nowy-Swiat № 30, mieszkania № 36. 8659

Nauczycielka młoda, potrzebna jest na wyjazd, posiadająca dobrze języki niemiecki, francuski, muzykę i przedmioty klasyczne. Zgoda 6. mieszkanie 8. 8631

Nauczycielki z patentem gimnazjalnym ni muzyka, poszukuje się zaraz na wieś, do jednej panienki. Wiadomość pod № 46, przy ulicy Chłodnej, mieszkania № 17, od godziny 5 do 7 po południu lub rano do 9. 8628

Nauczycielka języka francuskiego, udziela lekcji. Nowolipie 39, mieszkania 1. Przyjmuje od 3 do 5. 8583

Realista z patentem, poszukuje lekcji lub korepetycji. Kanonia 14, m. 3. 8656

Nauczycielka poe atkowa, potrzebna jest, do udzielania lekcji, w godzinach przedpołudniowych. Ulica Świętokrzyska № 9, stróż wskaże. 8678

Uczeń klasy VI-ej Gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycji. Oferty pod lit. T. P. w Kantorze Kur. Warsz. 889

Nauczyciel miejskiej trzylasowej szkoły w Grójcu, poszukuje miejsca na wieś na wakacje, lub odpowiedniego zajęcia w Warszawie. Wiadomość w Grójcu w szkole. 8302

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

Koncessjonowane przez Rząd Biuro

r—1733

Realizacyj Dokumentów Pieniężnych

L. GRUŻEWSKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 75, po 8 Lipca Długa Nr 53.

Nabywa weksle, rewersy, rachunki kupieckie i wszelkie dokumenta pieniężne. Sprawy w sądach przeprowadza swoim kosztem tak w Cesarstwie jak i Królestwie.

CIECHOCINEK.

W galerji nowej z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została sprzedaż Wód Mineralnych naturalnych. — Wody wydają się zimne i ogrzewane, stosownie do zalecenia lekarzy z dodatkiem soli mineralnej, mleka, serwatki, tak na butelki jak i na abonament tygodniowy, na który zapisywać się można u zarządzającego sprzedażą w Ciechocinku lub w Aptece mojej w Warszawie, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby udające się na kurację do Ciechocinka. r—1621

H. Kucharzewski, Magister Farmacji.



Prawdziwa

MAŁCZKA MLECZNA NESTLÉ'A

Cena
PUZKI
MAŁCZKI
Rs. 1.

DO KARMIEŃIA DZIECI.

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie, oraz

Cena
PUZKI
MLEKA
kop. 75.

Mleko Szwajcarskie ZGĘSZCZONE NESTLÉ'A.

Cena
PUZKI
MLEKA
kop. 75.

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschnera, F. A. Galle, Lud. Spies i Syna, A. M. Sierpułowskiego, Henryka Welt, Feliksa Steyner (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, Leona Bernsteina ulica Marszałkowska, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. GALEWSKI

w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Główny Agent na Cesarstwo Rosyjskie.

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek ręczę, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana Aleksandra Wenzel, Generalnego Agentu mojego na Rosję. r—1435

Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).

Posady i prace.

Panna potrzebna jest, uzdatniona w Krawieczyźnie. Ulica Sienna № 12, m. № 20, na 1-m piętrze. 8515

Uczeń potrzebny jest, do Jubilera. Ulica Podwal № 22, drugie piętro od frontu. 8523

Chłopcy potrzebni są zaraz, do Litografji Henryka Kohna, 3 Elektoralna 3. 877

Panny do staników kompletnie uzdolnione, potrzebne są. Magazyn „Lufise“, Niecała № 3, 1-sze piętro 8493

Osoba w średnim wieku, wykształcona i przyzwyczajona do powierzenia, poszukuje się do towarzystwa młodej panny i wyreżenia w domu, za mieszkanie i całodzienną utrzymanie. Wiad. ul. Chmielna 1, m. 2. 8452

Potrzebna jest na pensję do zarządu domem, osoba znająca się dobrze na gospodarstwie i mająca dobre świadectwa. Wiad. przy ulicy Marszałkowskiej № 79. 8576

Osoba młoda, przybyła z prowincji, z dobrą rekomendacją, życzyłaby sobie przyjąć miejsce, lub do sklepu albo do zarządu domu. Stare Miasto № 2, mieszkanie 18. 8639

Sklepowa z kaucją potrzebna jest zaraz, Windom. Pańska № 11. 8674

Uczeń umiający dobrze pisać i rachować, potrzebny jest zaraz do kantoru. Wiadomość ulica Piękna 8, w Fabryce parowej Torebek papierowych. 890

Mając wolny czas od godziny 4 po południu, pragnę objąć zajęcie u WW. Pannów Budowniczych i Jeometrów, jako rysownik. Oferty proszę składać do Kantoru Kurjera pod lit. F. P. 8664

Człowiek młody, umiający czytać i pisać: po polsku i po rusku, z kaucją rs. 50, potrzebny na wyjazd, do sprzedaży gazet. Wiadomość na Pradze: ulica Braska № 215, mieszkania № 20, od 4 do 6. 8668

Pani młoda, potrzebna jest, miłej powierzliwości, dobrze wychowana i władająca kilkoma językami. Wiadomość w Magazynie wyrobów rękawicznicznych L. Kunickiego. 8671

Osoba z dobrą rekomendacją znająca krój, krawieczyznę, życie na maszynie, gospodarstwo domowe, życzy przyjąć obowiązki. Wiad.: ul. Chłodna № 56, m. 29. 8643

Panny potrzebne są zaraz, zdadne do pracowni sukien Chiczewskiej. Ul. Chmielna № 28.

Maszynistki potrzebne są do bielizny. Aleksandra № 13, mieszkanie 2. 8652

Potrzebne są: Panny do krawieczyzny kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki, oraz do maszyny. Ulica róg Krakowskiego-Przedmieścia i Hrabiego Berga № 5, Magazyn Mód. 8669

Panna potrzebna do bielizny, umiająca dobrze szyć na maszynie, ulica róg Świętojańskiej i Dziekanji № 5, m. 19. 8665

Uczeń potrzebny do Kantoru Ekspedycyjno-Agenturowego A. Stelki i S-ka. Hotel Angielski, Wierzbowa. 8641

Uczeń potrzebny jest do Tapicera. Ulica Marszałkowska № 34. 8661

Panna potrzebna jest do szyć, znająca się na krawieczyźnie, do fabryki Górczów Jana Habick. Miodowa № 482. 8623

Potrzebna jest: Panna do dziurek w białym i uczeniowa ze wszystkim. Wiadomość Stare Miasto № 1. u stróża. 8624

Panna lub wdowa, mająca rs. 100-150, która by się ceniła zająć zarząd w małym interesie handlowym, otrzyma wygodne mieszkanie wraz z całodziennym utrzymaniem, gwarancja pewna. Wiad. ul. Wielka № 4, w sklepie kerzenno-spożywczym. 8617

Uczeń potrzebny jest do zakładu felezerzkiego w mieście Piotrkowie. Ulica Kaliska № 214. 8597

Uczni poszukuje się, jednego do kantoru fabrycznego, a drugiego do interesu agenturo-komisowego. Reflektanci mogą złożyć oferty w Redakcji tegoż pisma pod lit. F. M.

Kupno i sprzedaż.

Karpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 34-1

Meble b. mało używane, do sprzedania tania. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, gzemysy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 8255

Do sprzedania: różne meble i rzeczy. Marszałkowska № 11, mieszkania 10. 8489

Do sprzedania: 2 duże lustra, w złotych ramach, po rs. 25, oraz zyrandol z brązu, na 16 świec, za rs. 50. Wiadomość: Nalewki № 23, w 2-m podwórzu, mieszka. № 27, zastawca można codziennie od 10 do 12. 8535

Meble używane i Pościel do sprzedania. Długa 23, mieszka. 25, od 4 do 7 po połud.

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki noene, stół, stół do samowara, firanki, Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 8378

Meble i Pianino do sprzedania lub wynajęcia razem lub częściowo, mianowicie: Garnitur do salonu, konsola do kart, Kandelabry, Lustro, Tremo, Szeslong, Szofejczy, Szafy do sukien, szafki do bielizny, biurko, Lampy, Kredens, Stół jadalny, Krzesła, Zegar stołowy, Porcelana, Stół dla chorego do czytania. Wiadomość Plac S-go Aleksandra № 12, mieszkania 5. 7617

Meble do sprzedania: Duży garnitur Mebli, Maty, materja jedwabną kryty i pigę takichże Portier, mały Garnitur mahoniowy, welnianą materją kryty; Dywan francuzki, stare olejne Obrazy, Kufry do futer, duży Stół, Huszawka i Gimmnastyka pokojowa. Wiadomość: ulica Elektoralna № 1, m. 9.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy do ubrania, szafka do bielizny, tremo, biurko, kredens szabowany, szeslong, stół jadalny, etażerki, stoliki konsolkowe, łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 8466

Meble z 3-ech pokoi, mało używane, bardzo tania wyprzedają się. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 8483

Meble orzechowe, mało używane, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, łóżka, szafki do bielizny, szafki noene, kredens masiv orzechowy, stół jadalny, szeslong, biurko, garnitur napoleoński i stoliki konsolkowe do kart. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-e piętro, m. № 30. 8482

Garnitur mebli za rs. 30. Wiadomość: Sienna 15, u stróża. 8450

Mebli garnitur do sprzedania: Szafa do ubrania, szafka do bielizny, biurko, konsolki, tremo, lustro, kredens, stół jadalny, szeslong, fotel, zegar, Szpitalna № 2, mieszkania 6, od 10 do 7 wieczór. 8608

Portepian do sprzedania w dobrym stanie. Wspólna № 34b, mieszka. 3. 8580

Konie, Karety, Lande i Powozy, do sprzedania tania. Marszałkowska 28, m. 3. 8578

Portepian o 7 oktawach, krótki, fabryki Hofera, rs. 235. Siiska 12 u rzadcy. 8240

Mebli Garnitur kryty aksamitem, fotelikowy, Szafa, Konsola i Lustro do sprzedania Nowy-Swiat 46, stróż wskaże. 8329

Bilard dawniejszego tasonu jest do sprzedania, za rs. 65. Ul. Marszałkowska № 47, w eukierni. 8079

Do sprzedania z przyczyny wyjazdu: Kredens orzechowy duży, mało używany. Ul. Wileza № 12, stróż wskaże. 8497

Jest do sprzedania kilkadziesiąt pudów Miodu lipcowego, czystej patoki, kupującym większymi partjami odstępuje się znaczny rabat. Blizsza wiadomość: ulica Wspólna, domu № 21, mieszkania № 7, od godziny 3 do 5 po południu. 8383

Ważno tania do sprzedania: Obrazy starej Szkoly, lusterka antyki, dwa duże zwierciadła, świeczniki starożytnie, drewniane, rzeźbione. Wiadomość: ulica Szpitalna, domu № 4 mieszkania 4. 8526

Dryczka masiv, elegancka, do sprzedania. Dzikka № 14, w Składzie Węgli. 8394

Do sprzedania: Kanapa, 2 fotele, 6 krzesel, kryte aksamitem wiśniowym. Wilcza № 17d, na dole, od frontu. 8548

Do sprzedania: Stolik damski rs. 18, lampa rs. 4, samowar z tacą rs. 6, 3 krzesła wyplatane rs. 3, dywan rs. 15, zegarek budzik rs. 8, kuferek do podróży rs. 6, rądl i różne kuchenne sprzęty, szafka kuchenna rs. 3. Karmelicka № 14 nowy, drugie piętro, gdzie pracownia. 8486

Portepian palisandrowy, o 6 1/2 oktawach, Fabryki Wiedeńskiej do sprzedania za rs. 100. Wiad. Marszałkowska № 6A, m. 3. 8488

Do sprzedania: różna garderoba męzka mało używana i Futro. Ulica Wileza № 18, stróż wskaże. 8496

Meble sprzedaje tania własnego wyrobu mahoniowe i orzechowe, garnitury wyściełane, szafy do sukien i do bielizny, ozdóbne i skromniejsze, biura męzkie i biurka, kredensa, tualety gustowne, łóżka w wielkim wyborze, umywalki, szafki noene, komody, konsolki do kart, jakoteż przyjmują odnawianie i pakowanie mebli, oraz zamieniam używane na nowe; z czem się poleca zakład stolarski. Loszno № 50. 7521

Do sprzedania: garnitur mebli mahoniowych, krytych brokatelą welnianą, za przystępną cenę. Pręta Szeroka № 12 domu, m. 9.

Tanio! Kanapa rs. 9, Kufier jesionowy rs. 10, Stół do kart rs. 5, Kolczyki rs. 9, Medalion rs. 5 i różne drobne rzeczy. Chłodna № 24, mieszkania 3. 8619

Kredensa dębowa mat, Łóżka orzechowe, W wszystkie przedmioty dokładnie wykonane, ceny niskie, w zakładzie W. Prantl Ulica Widok № 12, ofcyzna lewa, 1 piętro.

Do sprzedania: Żardnierki z kwiatami, duży wiosniany Materac i inne rzeczy, od 11 do 9. Ujazdowska Aleja, Litewskie koszary, mieszkanie porucznika Smiackiego. 8630

Do sprzedania nowy duży Piernat. Aleja Jerozolimska № 26, mieszka. 7. 8644

Jest do sprzedania garnitur aksamitny, Szewskiego wyrobu, dwa Lustra duże, w złotych ramach, z konsolami, marmurowe blaty. Ulica Zielna № 7, bez litery mieszkania 15. 8660

Meble, z powodu wyjazdu są do sprzedania, jako to: Garnitur za rs. 90, sofa duża w perkal za rs. 30, materace wiosniane 2 po rs. 15, lustro tremo za rs. 35, tualetki 4 po rs. 8, lustra 3 po rs. 13, taborety 2 po rs. 5. Elektoralna № 37, mieszkania 2. 8667

Mebli garnitur mahoniowy, szabowany, bordo brokatelą kryty, używany, jest do sprzedania: Ulica: róg Krak. Przedm. i Hr. Berga № 5, Magazyń Młod. 8670

Do sprzedania: Garnitury czarne, stoły, Łóżka orzechowe. Ulica Browarna № 20, Stróż wskaże. 8618

Przysznic wiszący, jest do sprzedania za rs. 4. Senatorska № 16, drugie piętro, mieszkania 13. 8640

Kupuje: Kwity Lombardowe, Złoto, Srebro. Elektoralna № 23, mieszkania 4, w podwórzu. 8646

Wszystkie i wszelkie starożytne przedmioty, kupuje Księgarnia B. Bołcewicza. Saska Plac № 5, róg Królewskiej. 8055

Interesa handl. i majątk.

Magle nowe, z mieszkaniem, do sprzedania, z powodu nieporozumień. Wiadomość: Żelazna № 15, w Dystrybucji. 8532

Rs. 15,000 na 8%, jest zaraz do ulokowania, na dom w Warszawie, w Biurze komisowem J. Fedckiego. Miodowa № 3. 878

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, z powodu zmiany interesów, z kontraktem dwuletnim, w dobrym punkcie, i zaopatrzony we wszelkie produkty. Wiadomość w Kiosku przy Alei Jerozolimskiej, pod lit. M. M. 8531

Magazyn bielizny, płócien i t. p., na przynajmniej ulicy, bardzo dobrze procentujący, z powodu wyjazdu do sprzedania; kapitał potrzebny około 4,000 rs. Wiadomość: Miodowa № 10, w prawej oficynie, mieszkania № 18/23, od 10-12 z rana. 8533

Mieczarnia jest do odstąpienia każdego wyjazdu, z kontraktem trzyletnim, w bardzo dobrej miejscy na przynajmniej ulicy, z lokalem w elegancko urządzonej ogrodzie. Lokal ten może być wynajęty na Restaurację lub Bawaryję. Wiadomość w kiosku pod Kopernikiem. 8510

Interes przemysłowy w połączeniu z fabryką parową, jest do nabycia lub wejścia w spółkę. Wiadomość w kiosku róg Elektoralna i Chłodnej. 8509

Magle Wiedeńskie, są do sprzedania z ładnym mieszkaniem, z powodu bardzo nagłego wyjazdu. Wiad. ul. Chmielna № 33. 8620

Sklep Wiktuałów z kuchnią, istniejący od 20 lat, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość Przejazd № 9, w dystrybucji. 8417

Interes przemysłowo-handlowy, w bardzo dobrym punkcie, egzystujący od lat przeszło 20, do sprzedania. Blizsza wiadomość Nowo-Senatorska № 5, mieszk. 10. 8156

Willa z ogrodem pod Łazienkami, do sprzedania, za rs. 7,000. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 8192

Sklep Dystrybucyjno-Wiktuałowy z wyrobioną klientelą, dla nieprzewidywanych powodów jest do sprzedania. Blizszej wiadom. zasięgnąć można w dystrybucji Żelazna 17.

Sklep Wiktuałów bardzo korzystny, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 40. 8352

Magle są do sprzedania w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. Nalewki № 28.

Magle są do sprzedania. Ulica Chłodna № 23. 8625

Magle Wiedeńskie, prawie nowe, są do sprzedania, z powodu braku dozoru. Ulica Marszałkowska № 57. 8657

Wille do sprzedania w Grodzisku, razem lub pojedynczo. Wiadomość w miescu, u Olszewskiego. 8642

Summa rs. 7,500 potrzebna jest zaraz, bez pośredników, na 1 numer hipoteki dużego domu, w środku miasta położonego. Zgłosz się ulica Zielna № 20, stróż wskaże. 8633

Rs. 3 do 4,000 potrzeba pożyczki nowej na hipotekę 2 domów w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Kantor loterji ulica Marszałkowska № 56, przy hotelu Marenza.

Sklepek do sprzedania bardzo tania, naprzeciw apteki. Karmelicka № 13A. 8658

Sklep z wiktuałami zaraz do odstąpienia, za cenę niską. Piwna № 4. 8615

Za 150 rubli, do sprzedania korzystny interes. Wiadomość w fabryce, Nowolipie 41.

Sklep Wiktuałów sprzedaje się, kilkanaście lat egzystujący. Wiadomość: Ciepła 1, w Sklepie. 8676

Sklep Wiktuałów i z Dystrybucją jest do sprzedania. Ulica Sienna № 28. 8672

Sklep Wiktuałów, jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Ul. Żółwia № 1, od Placu Aleksandrowskiego.

Publi 15,000 potrzeba, na pierwszy numer Rpo Towarzystwie domu murowanego, bez pośrednictwa, na 7%/. Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma, pod lit. W. G. № 24.

Sklep Wiktuałów, jest do sprzedania. Ul. Elektoralna № 39. 8662

Lokale.

Mieszkanie samo w sobie na 1-szym piętrze, z dwoma balkonami, złożone z 6 pokoi. Wszystkie wygody, łazienka. Do najęcia od 1-go Lipca przy ulicy Widok № 7a, dom Hr. nonikiera. 8021

Za Żelazną Bramą w domu № 11 przy ulicy Gnojnej, do wynajęcia: 1 Skład duży, 9 wozowni murowanych na składy towarów, 2 lokale mieszkalne składające się z kuchni i 4-eh pokoi. Wiadomość w zarządzie tegoż domu. 8289

Mieszkanie letnie przy stacji Jabłonna, wśród lasu, jeden pokój ze stołem. Wiadomość na miejscu. 8451

Lokali kilka 1, 2 i 3 pokojowych, odrestaurowanych, mogących być połączonymi, oraz Sklep z pakamerem i mieszkaniem frontowem w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda № 36. 8594

6 Pokoi dużych na parterze. Cena rs. 850. Chmielna 5. 8584

2 Pokoje, z których pierwszy bardzo obszerny, alkowa i kuchnia, od S-go Jana. Stare Miasto № 7. 8556

Do wynajęcia przy ul. Nowy-Swiat № 4, od 1 Lipca, 8, 4 i 3 pokoje z kuchniami i wygodami, oraz i sklepy. 6838

8 Pokoi, 2 kuchnie, w ogrodzie, wraz z tymże ogrodem; 5, 3, 2 i 1 pokój z kuchniami i oknami, od frontu i od ogrodu, do wynajęcia od 1 Lipca. Ul. Nowy-Swiat № 12.

Do wynajęcia od 8 Lipca 1882 r., od frontu, 1-na 1-m piętrze 5 pokoi z balkonem, przedpokój i kuchnia. Na 3-m piętrze 2 pokoje i kuchnia, ze zlewami i wodociągami. Ul. Żółrawia, domu № 17, u stróża Jana. 8543

Do najęcia przy ulicy Chłodnej 17. 5 pokoi z przedpokojem, kuchnią i ogródkiem od frontu od rs. 470, 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią od 140, 1 pokój od 80. Eleganckie urządzenie, balkony, wodociągi, zlew, blisko stacji tramwajów. 8649

Mieszkań letnich jest jeszcze kilka, tania, w Nowo-Mińsku. Pociągi spacerowe. Wiadomość Hoża 14, mieszkania 3, dom pana Sztochel od 5 do 6 po południu. 8629

Do wynajęcia w każdym czasie, Salon, Dypialny pokój i przedpokój, umeblowane. Ulica Hrabiego Kotzebue № 3, 3-cie piętro, mieszkania № 12. 8620

Pokój zaraz do najęcia, z meblami. — Tamże jest Sofa do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 21. 8634

Lokal do wynajęcia w każdej chwili, na parterze: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, piwnica, góra, za rs. 220 rocznie. Chmielna № 19. 8647

Pokój do wynajęcia zaraz, dla kawalera, przy rodzinie, ze wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, od frontu. Ulica Pańska № 17, mieszkania 15. 8675

Pokój obszerny, na 1-m piętrze, dla kawalera, lub emeryta, ze wspólnym wejściem, z usługą, do wynajęcia od 8 Lipca, na Nowym-Swiecie. Wiadomość: Jerozolimka № 22, mieszkania 17. — Tamże Fortepian krótki za rs. 150. 8679

Pokoje dwa, kuchnia, wodociąg, zlew; Pokój kawalerski, do wynajęcia zaraz. Ul. Wspólna 4. 8673

Do wynajęcia od 8 Lipca: dwa pokoje i kuchnia, na dole, miesięcznie rs. 14; pokój z kuchnią rs. 10; dwa pokójki na fałcjatce rs. 7. Tamka № 8. 8638

Doniesienia rozmaite.

Osoba w średnim wieku, kobieta, udająca się na kurację do Karlsbadu na ostatni sezon, to jest w pierwszych dniach Sierpnia, poszukuje towarzyski podróży na wspólny koszt. Wiadomość w sklepie Galanteryjno-Norymberskim Emilji Rudzińskiej, przy ulicy Rymarskiej № domu 5. 891

Sklep na przynajmniej ulicy, do wynajęcia każdego czasu, oraz do odstąpienia Fortepian, w dobrym stanie, za rs. 150. Wiadomość: Elektoralna 27, w Restauracji. 8288

Proter wypraktykowany, podejmuje się obstalunków teperytynowych i wojskowych, farb z jaknajwiększą akuratnością wykonywa. Ulica Świętokrzyska 25, wiadomość u stróża. 8545

Do Szczawnicy młoda Mężatka poszukuje towarzyski podraży na wspólny koszt. Adresy przyjmują Kantor Kurjera Warszawskiego, pod literami J. H. 8605

Stolarz przyjmuje zamówienia na przeproszadzki świętojańskie, które załatwia bez żadnych szkód, z wszelką akuratnością. Adresy proszę składać w Kiosku na placu Zielonym. 8591

Przysznic zimny ulepszony. Kapiele Diana, Chmielna 9. Cena kop. 15. 8351

Meble są do sprzedania, ze zmiany i zmniejszenia lokalu: Komody, Lustra, Łóżka żelazne i wiele innych rzeczy. — Tamże proszę niezuci znaleźć, o odniesienie Mufki szopowej wypadłej z okna rano, o 6 godzinie w Niedziele 25 Czerwca, 1-sze piętro, (nagrodę obiecuję się). № 17 Aleksandra № 47.

Zakład Fryzjerski, wyłącznie dla Dam, przyjmuje wszelkie wyroby w zakresie Fryzjerski wchodzące. Ul. Nowy-Swiat № 55.

Rządcą domu z kaucją rs. 3000, zgłosz się zechce do Kaptoru Loterji, ul. Marszałkowska № 56, przy hotelu Marenza. 8516

Zakład wyrobów stolarskich, przyjmuje specjalnie urządzenia sklepów, tamże są do sprzedania Kredensy dębowe z marmurowymi blatami, elegancko wykończone, ceny niskie. Dzielna 9A. 8622

Kto z Państwa wyjeżdżających, chciał powierzyć pewnemu małżonkowi dozór mieszkania, raczy adres nadać do sklepu herbaty przy ulicy Twardej № 28. 888

Dzieci odchowane na garnuszek, oraz starosze na stancję przyjmuje się. Najtroskliwsza macierzyniska opieka zapewniona. Wynagrodzenie umiarkowane. Wiadomość ulica Złota 28F, mieszkania 17. 8651

Chłopczyk pięcioletni, jest do oddania na własność. Wiadomość u Akuszki E. P., róg Chmielnej i Brackiej № 19, m. 8.

Mamki młode, ze świeżym pokarmem, bez długu, oraz brunetka 17-letnia u Akuszki. Marjańska № 3. 8677

Mamka ze świeżym pokarmem. Zapiecek № 2 mieszkania 11. 8655

Mężatka życzy sobie Dziecko wziąć do pierśi. Ulica Hoża, domu № 32B/5015 u Białkowej. 8616

Mamki są dwie do umieszczenia: jedna ze świeżym, druga ze starszym pokarmem. Ulica Czerniakowska, domu № 73, dom Czoznowskiego, wiadomość u stróża. 8626

Paltoć dziecinny brązowy, zgubiono w Niedziele, 2-go Lipca, w przejeździe przez Senatorską, naprzeciwko kościoła S-go Antoniego. Znalazca raczy zwrócić na Złota № 15, mieszkania № 7. 8637

W dniu 25 Czerwca, w jednym ze sklepów Żelaznej Branji, przez omyłkę wzięta była Parasolka, po którą można się zgłosić na ul. Żelazną № 32, do właściciela domu.

Pies zginał, wyżeł, ponter, żółty, na łbie i pierśi z białą odmianą; ma skórzaną obrozę, z mosiedzem, na mordzie bliźna od dawnego skaleczenia. Proszę o odprowadzenie na ulicę Marjensztadt N 1 lit. A, do stróża Michała, za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. 8636